



CZWARTEK
24 SIERPANIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 163 (7634)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCHODNI

Liderzy
bezpieczeństwa
nagrodzeni



2
STRONA

Powieść
w odcinkach

Opowieść
o Joannie
nie zabije
Chmielewskiej



JUTRO
W MAGAZYNIE

Dziś Dzień
Niepodległości
Ukrainy



5
STRONA

Ludzie przerażeni gromem

NIEPOKÓJ We wtorek po godz. 18.20 przerażeni mieszkańcy Puław, Opola Lubelskiego, Kazimierza Dolnego, Dębłina, Rogowa, Markuszowa, Celejowa, Wawolnicy, a także Radomia, Lipska, Zwolenia oraz szeregu innych miejscowości położonych w zachodniej części Lubelszczyzny oraz na południowym Mazowszu zaczęli alarmować nas o dwóch potężnych eksplozjach

Radosław Szczęch

Huk był tak silny, że zadrżały szyby w oknach. Wiele osób wpadło w panikę. Tyle się mówi o gromadzeniu wojsk na Białorusi, o rosnącym napięciu, o tym, że Amerykanie zalecili swoim obywatelom wyjazd z tego kraju. Brytyjskie MSZ nie doradza nawet przebywania w Polsce w sąsiedztwie wschodnich granic. Czy eksplozje oznaczały zestrzelenie dronów lub rakiet?

Według naszego czytelnika z gminy Końskowola, ok. godz. 18:20 wyraźnie słyszał było następujące po sobie dwie eksplozje. - To było bardzo silne i niepokojące. Byłem w tym czasie na spotkaniu w gronie kilku osób i wszyscy mieliśmy podobne odczucia - mówi nam mieszkaniec Sielc. O dwóch „wybuchach” mówią również mieszkańcy gminy Nałęczów i Kazimierz Dolny.

Rzecznicy policji i straży pożarnej poinformowali nas od razu, że do dyżurnych nie wpłynęły żadne zgłoszenia w sprawie tajemniczych eksplozji. Tymczasem po naszym postem na Facebooku o dźwiękach, które zaniepokoiły mieszkańców regionu, pojawiło się dziesiątki komentarzy od osób, które słyszały huk. Z ich relacji wynika, że „wybuchy” było słyszać m.in. w Puławach, Opolu Lubel-



skim, Kazimierzu Dolnym, Dęblinie, Rogowie, Markuszowie, Celejowie, Wawolnicy, a także w Lipsku, Zwoleniu oraz szeregu innych miejscowości położonych w zachodniej części Lubelszczyzny oraz południowym Mazowszu.

Niektóre wojskowe samoloty odrzutowe są w stanie z łatwością osiągnąć prędkość naddźwiękową, której towarzyszą potężne efekty akustyczne

FOT. DGRSZ/ILUSTRACYJNE

Co usłyszeli mieszkańcy? Według Grzegorza Tuszyńskiego, dyrektora lotniska cywilnego Warszawa-Radom, za huk odpowiedzialne były samoloty, które przeleciały wyjątkowo szybko.

- Dla wszystkich powiem uspokajająco: te „wybuchy”

nad Radomiem i w okolicy to tylko tzw. sonic boom - czyli efekt przekroczenia bariery dźwięku przez samoloty, które przeleciały m.in. nad naszym miastem. Nie ma to związku z AIRSHOW, ani naszym radomskim lotniskiem - napisał szef lotniska

na swoim profilu w mediach społecznościowych.

Do sprawy odniosło się również wojsko. Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych poinformowało o tym, że były to samoloty odrzutowe F16, które

„poleciały pilnie powitać niezapowiedzianych gości”.

- Intruzi nie skorzystali z naszej gościnności - napisali wojskowi. Jak zaznaczyli, loty odbyły się w ramach ćwiczeń. - To był niezapowiedziany sprawdzian naszych Sił Powietrznych - wyjaśnili.

Przypominamy, że prędkość maksymalna F16 to 2124 km/h. Samoloty te z łatwością przekraczają „barierę” prędkości dźwięku, która wynosi ok. 1225 km/h. Po jej pokonaniu występuje zjawisko znane jako **SONIC BOOM** lub **GROM DŹWIĘKOWY**. Zgodnie z definicją, jest to efekt akustyczny towarzyszący rozchodzeniu się fali uderzeniowej wytwarzanej przez obiekty poruszające się z prędkością naddźwiękową, jak np. niektóre samoloty odrzutowe lub pioniry. Z powodu tego hałasu, loty typu supersonic nie odbywają się na ogół nad obszarami zurbanizowanymi.



Laureaci wczorajszej gali

FOT. DW

Nie każdy jest gotów podjąć taki trud

WYRÓŻNIENIA W środę poznaliśmy „Lubelskich Liderów Bezpieczeństwa”. Galę organizowaną przez Stowarzyszenie Bezpieczna Lubelszczyzna próbowała zakłócić posłanka Marta Wcisło, która z grupą kobiet chciała dostać się na salę Teatru Muzycznego, gdzie odbywała się uroczystość

Kobiety mają dość! Wpuście kobiety! – krzyczała do megafonu przed wejściem do Teatru Muzycznego posłanka Wcisło. Parlamentarzystka w ręku trzymała policyjną pałkę przewiazaną różową kokardą, nawiązując tym samym do pacyfikacji manifestacji Ogólnopolskiego Strajku Kobiet w 2020 r. przez policję. Wcisło z protestującymi przyszła z transparentami nie tylko dotyczącymi kobiet: Dość pogardy dla kobiet!!!, Nie damy się zniewolić, Chcesz być bezpieczna nie głosuj na PiS, ale i tymi stricte politycznymi: Obrona przez PiS, czy PiS się kończy. Kobiety chciały spotkać się z premierem Mateuszem Morawieckim, którego przyjazd był zapowiadany (ostatecznie prezes Rady Ministrów w Lublinie się nie pojawił), a także ambasadorką projektu „Bezpieczna Kobieta” posłanką Moniką Pawłowską.

– Pani poseł niech pani wyjdzie do kobiet! – krzyczały. Poseł Pawłowska nie wyszła.

Zabrała za to głos podczas gali i zwróciła uwagę na nieodpowiedzialne działania opozycji i części społeczeństwa. – Bezpieczeństwo i mundur w ostatnim czasie były odnawiane przez wszystkie przypadki, niekoniecznie dobrze. A ja chciałbym, żeby jasno zabrzmiało: Odpowie-

dzialny obywatel, odpowiedzialny polityk, niezależnie jakie ma poglądy obyczajowe, ideologiczne, powinien mieć szacunek do munduru. I niezależnie od tego co nas dzieli w polityce, gminie, mieście, województwie powinien łączyć nas szacunek do munduru, bo mundur to państwo

– mówiła i dziękowała służbom za obronę granic, za to że są zawsze tam gdzie dzieje się krzywda ludzka. Pogratulowała także laureatom konkursu nazywając ich „cichymi aniołami”.

Do organizatorów i uczestników konkursu, organizowanego od 2018 roku zwrócił się

w liście także premier Mateusz Morawiecki.

– Laureatom nagrody Lubelski Lider Bezpieczeństwa składam nie tylko gratulacje, ale również wyrazy wdzięczności i szacunku. Zapewnienie bezpieczeństwa współobywatelom to praca odpowiedzialna, wymagająca i stresująca. Nie każdy jest gotów podjąć taki trud, a co do dopiero wywiązywać się ze swoich obowiązków w sposób dalece przewyższający wymagania i obowiązujące standardy. To postawa wyjątkowo godna uznania i upowszechniania. Dlatego dziękuję również organizatorom konkursu – Stowarzyszeniu Bezpieczna Lubelszczyzna – napisał w liście do uczestników uroczystości prezes Rady Ministrów.

NAGRODY PRYZNANOW 11. KATEGORIACH.

Pomoc Ukrainie

– Telewizja Polska S.A. Oddział w Lublinie

Jednostka Wojska Polskiego

– 2 Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej

2LBOT była aktywnym uczestnikiem akcji „Silne Wsparcie”, mającej przede wszystkim wesprzeć Policję i Straż Graniczną podczas ataku hybrydowego na polsko-białoruskiej granicy. „Terytorialiści” z Lublina brali udział w szeregu najważniejszych szkoleń obronnych, w tym „Defender-Europe 22”. Poza działaniami obronnymi w terenie, 2 Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej organizuje szkolenia i akcje promocyjne Wojska Polskiego m. in. „Wakacje z 2LBOT” czy „Ferie z WOT”.

Jednostka Straży Granicznej

Nadbużański Oddział Straży Granicznej im. 27 Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej

Pikieta posłanki Marty Wcisło

FOT. DW



dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Agnieszka Kasperska,
e-mail: kasperska@dziennikwscnodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwscnodni.pl

Dział Miejski:
Tomasz Maciuszczak
Email: tomasz.maciuszczak@dziennikwscnodni.pl
Tel. 697 770 373

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwscnodni.pl

Paweł Puzio
Email: pawel.puzio@dziennikwscnodni.pl
Tel. 697 770 379

On-line sport:
Krzysztof Basiński
Email: krzysztof.basinski@dziennikwscnodni.pl
Tel. 691 770 009

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwscnodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwscnodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczzech@dziennikwscnodni.pl

Zamość: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwscnodni.pl
tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail:
jakuszewska@dziennikwscnodni.pl,
oferta@dziennikwscnodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

W 2022 roku Straż Graniczna musiała wykazać się niewyobrażalną odwagą i ogromem pracy, broniąc naszego bezpieczeństwa. „Nasi Bohaterowie” niezłomnie bronili granicy wraz z Wojskiem Polskim i Policją. Straż Graniczna organizuje szereg akcji dla Obywateli mających na celu uwrażliwienie na problem nielegalnej migracji i jak ważne jest bezpieczeństwo i szczelność granic.

Jednostka Policji

- Komenda Miejska Policji w Zamościu

Komenda Miejska Policji w Zamościu może pochwalić się jednym z najwyższych wskaźników wykrywalności przestępstw kryminalnych wśród komend powiatowych i miejskich w Polsce – ponad 80%. Ponadto Komenda Miejska Policji w Zamościu aktywnie wspiera młodzież i seniorów organizując akcje informacyjne oraz półkolonie.

Jednostka Straży Pożarnej

- Komenda Powiatowa PSP w Parczewie

Powiatowa Państwowa Straż Pożarna w Parczewie w 2022 roku wzięła udział w 592 działaniach ratowniczo-gaśniczych. Była inicjatorem propagowania bezpiecznych zachowań wśród dzieci i młodzieży poprzez liczne akcje jak m.in. wizyty na obozach harcerskich czy wizytacje w szkołach. Jednostka w Parczewie jest jedną z nielicznych w Polsce, która w tak ogromnym tempie modernizuje sprzęt i rozwija jednostkę.

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej

Ochotnicza Straż Pożarna Wilczopole

OSP Wilczopole powstała jeszcze przed wojną, w 1928 roku. W 2015 została włączona w strukturę Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Dzięki posiadaniu wyposażeniu bardzo często wspomaga strażaków PSP w dużych pożarach, jest najczęściej dysponowaną jednostką OSP w powiecie lubelskim.

Bezpieczeństwo w energetyce

- PGE Dystrybucja S.A.

PGE Dystrybucja S.A. prowadziła w ubiegłym roku szereg działań zwiększających bezpieczeństwo energetyczne w woj. lubelskim. Inwestycje pozwalają skutecznie modernizować przesyły energetyczne jak i stabilność działania sieci. Wśród największych inwestycji są budowy nowych traktów przesyłowych, remonty GPZ oraz inwestycje w środowiska lokalne jak sport, Koła Gospodyń Wiejskich czy Ochotnicze Straże Pożarne.

Bezpieczeństwo w Rolnictwie

- Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli

LODR w Końskowoli wspomaga działalność ponad 190

tysięcy gospodarstw rolnych w woj. lubelskim. Spośród wielu działań można wyróżnić chociażby wsparcie w uzyskaniu pomocy kłeskowej dla rodzin rolniczych. Ośrodek włączył się także w prace nad bezpieczeństwem energetycznym regionu poprzez udział w projekcie „Zielona energia w rolnictwie Polski Wschodniej – uwarunkowania rozwoju”, promującym odnawialne źródła energii.

Bezpieczny Samorząd

- Gmina Hrubieszów

Gmina Hrubieszów organizowała szereg akcji związanych z bezpieczeństwem mieszkańców m. in. Akademia Bezpiecznego Puchatka dla najmłodszych czy cykliczne zajęcia z cyberbezpieczeństwa OUCH! Jako gmina przygraniczna była pierwszym miejscem, w którym zatrzymywali się uchodźcy wojenni z Ukrainy. Gmina przyjęła setki osób i tworzyła miejsca wsparcia dla potrzebujących. Obecnie gmina aktywnie wspiera zajęcia „Bezpieczna Kobieta” organizowane przez Stowarzyszenie Bezpieczna Lubelszczyzna.

Osobowość Kobieta

- mł. insp. Renata Laszczka-Rusek, naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie

Z Komendą Wojewódzką Policji w Lublinie związana jest od 21 lat. Poprzednio pracowała jako rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie. Od 1 grudnia 2020 roku jest naczelnikiem Wydziału Komunikacji Społecznej KWP. Odpowiada za koordynację i nadzór nad pracami wydziału, w skład którego wchodzi zespół: prasowy, prezydalny, integracji europejskiej, kontaktów międzynarodowych oraz funduszy pomocowych, a także kancelaria jawna.

Osobowość Mężczyzna

- Jerzy Ostrowski, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa Mieszkańców i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Lublin

Jako dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa Mieszkańców i Zarządzania Kryzysowego nad realizacją zadań wykonywanych przez Straż Miejską Miasta Lublin, a także za współpracę z Policją i Strażą Pożarną. W roku 2022 odbyło się wiele imprez masowych pod nadzorem bezpośrednim takich jak Dni Kultury Studenckiej, Mecze Piłki Nożnej Motoru Lublin, Mecze Żużlowe Motoru Lublin, Carnaval Sztukmistrzów czy Noc Kultury. Jest także bezpośrednio odpowiedzialny za nadzór nad monitoringiem wizyjnym miasta Lublin.

Daniel G. nie wyjdzie na wolność?

ŚMIERĆ ERYKA Kolejne 3 miesiące ma spędzić w areszcie tymczasowym 17-letni Daniel G., któremu Prokuratura Okręgowa w Zamościu postawiła zarzut zabójstwa Eryka Romanowskiego. Trójka pozostałych nastolatków biorących udział w pobiciu, które zakończyło się śmiercią chłopca, pozostaje na wolności.

– Sąd Okręgowy w Zamościu uwzględnił wniosek prokuratora i przedłużył tymczasowe aresztowanie Daniela G. na dalsze 3 miesiące to jest do dnia 25 listopada 2023 roku – mówi w rozmowie z nami Anna Rębacz, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Zamościu, prowadzącej śledztwo w sprawie pobicia i śmierci 16-letniego Eryka.

Do tego dramatycznego zdarzenia doszło pod koniec lutego br. Nastolatek wracający ze szkoły został zaatakowany przez czworo młodych ludzi na os. Planty. Pobili go dotkliwie i uciekli. Kilka godzin później młodzi ludzie byli już w rękach policji. Życia Eryka, mimo prowadzonej reanimacji, nie udało się uratować. Zmarł, bo jak wy-



kazała sekcja zwłok, doszło u niego do nagłego zatrzymania krążenia.

Śledczy analizując zebrany materiał, zdecydowali o przedstawieniu zarzutu zabójstwa 17-letniemu Danielowi G. Stwierdzono, że to on zadał 16-latkowi ostatni cios, kopiąc go w głowę z dużą siłą, co doprowadziło ostatecznie do śmierci.

Dwaj 16-latkowie, Arkadiusz P. i Szymon J. będą odpowiadać przed sądem rodzinnym jako nieletni za udział w pobiciu (obaj opuścili już schronisko dla

Śmierć Eryka wstrząsnęła mieszkańcami Zamościa. Niedługo po tragedii, jaka rozegrała się wczesnym popołudniem na os. Planty przy ul. Piłsudskiego zorganizowano marsz przeciw przemocy

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

nieletnich). Wraz z nimi zatrzymano 16-letnią Gabrię P. Usłyszała ona zarzut „pomocnictwa do udziału w pobiciu”. Trafiła do ośrodka wychowawczego, ale decyzją sądu również go opuściła.

Obrońca Daniela G. ma prawo złożenia zażalenia na postanowienie o przedłużeniu aresztowania. Na razie nie wiadomo czy z niego skorzysta. Adwokat 17-lata już dwukrotnie próbował doprowadzić do tego, by chłopak wyszedł na wolność, ale sąd wniosków o zmianę środka zapobiegawczego na wolnościowy nie uwzględnił.

Tymczasem śledztwo prokuratury nadal trwa. – Czekamy cały czas na część opinii biegłych, o które wystąpiliśmy – mówi prokurator Rębacz.

AK

Zamienione zwłoki przy pochówku

W tragicznym wypadku zginęły trzy aktorki lokalnego teatru z Poniatowej. Tuż przed pogrzebem jednej z nich okazało się, że doszło do fatalnej pomyłki.

Wanda, Janina i Teresa. To trzy starsze panie, które udzielały się w teatryku „Fajna ferajna” w Poniatowej. 14 sierpnia lokalna społeczność poruszyła smutna informacja o ich tragicznej śmierci. Kobiety zginęły w wypadku samochodowym w Chodlu.

Pogrzeb jednej z nich miał się odbyć w poniedziałek. Ale do niego nie doszło. – Do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim zgłosiła się rodzina jednej z ofiar wypadku, która podała w wątpliwość tożsamość ciała w trumnie. Do powstania tych wątpliwości doszło bezpośrednio przed zaplanowanym na ten dzień pochówkiem – mówi Magdalena Naczas z Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Do pomyłki rzeczywiście doszło. – Rodzina stwierdziła to w oparciu o bezpośrednie okazywanie i oględziny ciała – podkreśla Naczas. – Osoba po-



chowana w sobotę to miała być pani, której pogrzeb był planowany na poniedziałek – tłumaczy pani prokurator. Teraz, śledczy badają, na którym etapie zamieniono ciała. – Prawdopodobnie, w tej sprawie będzie się toczyć odrębne postępowanie – zaznacza Naczas. Właściciel zakładu pogrzebowego stanowczo stwierdza, że pomyłka ciała nie leży po jego stronie.

Obecnie, prokuratura prowadzi jedno śledztwo w sprawie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym. Jak dotąd, nikomu nie przedstawiono zarzutów. 77-letni kierowca samochodu trafił do szpitala i nie był jeszcze przesłuchiwany. Śledczy zarządzili sekcję zwłok ofiar, ale wyników jeszcze nie ma.

Śmierć kobiet wstrząsnęła miasteczkiem.

„Wspaniałe kobiety całym sercem zaangażowane w życie społeczne i kulturalne naszego miasta. Mające pasję, energię do działania” – tak opisywał je Paweł Kaczmarczyk, burmistrz Poniatowej.

Panie udzielały się również w zespołach wokalnych, należały do Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

(EB)

Świąteczne błyskotki mają błyszczeć jeszcze bardziej

LIFTING Blisko 365 tys. zł będzie kosztowała renowacja świąteczno-noworocznej miejskiej iluminacji. Wraz z nią odświeżony napis „I love Lublin”, który w listopadzie zniknie z pl. Litewskiego

Tomasz Maciuszczak

Wczoraj rozstrzygnięto przetarg w tej sprawie. Miasto planowało wydać na ten cel nie więcej niż 433 tys. zł. W postępowaniu wpłynęły trzy oferty. Wszystkie mieściły się w zarezerwowanej kwocie.

Za najkorzystniejszą uznano tę złożoną przez Multidekor z podwarszawskiego Piastowa. Opiewała ona na 364,2 tys. zł i wcale nie była najtańsza. Taką była propozycja Przedsiębiorstwa Wielobranżowego IPB z Zabrze, które swoją pracę wyceniło na niespełna 300 tys. zł. Z kolei Polamp z Giżycka za wykonanie zlecenia oczekiwał zapłaty w wysokości prawie 378 tys. zł. Komisja przetargowa maksymalną liczbę punktów przyznała jednak firmie z Mazowsza i to właśnie ona zajmie się tym zadaniem.

– Iluminacja miasta, która zdobi centrum Lublina w okresie świąteczno-noworocznym, po raz pierwszy przejdzie kompleksową renowację



– zaznacza Joanna Stryczewska z biura prasowego w lubelskim ratuszu. I dodaje: – Zakres zamówienia obejmie odbiór, demontaż, czyszczenie, lakierowanie

i wymianę wszystkich komponentów składających się na poszczególne elementy iluminacji, włącznie z napisem „I love Lublin”, co zapewni jej gruntowne od-

świeżenie po wielu sezonach użytkowania.

Wykonawca czas na realizację zamówienia ma do 24 listopada. Zadanie podzielono na dwa etapy.

Pierwszy dotyczy ponad 40 elementów iluminacji. Są wśród nich m.in.: 13-metrowa choinka imitująca naturalny świerk, ale też altana, ramka fotograficzna, insta-

Napis „I love Lublin” w listopadzie zniknie z pl. Litewskiego. Na swoje miejsce powróci na początku grudnia, wraz z montowaną w okresie zimowym w miejscu wielkiego serca choinką

FOT. ARCHIWUM

lacja przypominająca wielki prezent i anielskie skrzydła, przy których chętnie pozują do zdjęć mieszkańcy i odwiedzający miasto zimą turyści. Odnowiona zostanie także choinka, która w okresie świątecznym jest montowana przy napisie „I love Lublin” w miejscu wielkiego serca.

Sam napis ma być odświeżony w ramach drugiego etapu prac, po 2 listopada. Wtedy zniknie z pl. Litewskiego. –Powróci na swoje miejsce na początku grudnia, razem z całą iluminacją świąteczną – zapowiada Joanna Stryczewska.

Znów pojedziemy inaczej

ZMIANA Od piątku znacznie obowiązywać nowa organizacja ruchu na rozkopanym fragmencie ul. Bohaterów Monte Cassino przy rondzie im. Nauczycieli Tajnego Nauczania. Do końca miesiąca potrwają tu prace związane z przebudową sieci ciepłowniczej.

Roboty rozpoczęły się w ubiegły czwartek od zamknięcia wylotu z ronda, czyli pasa po stronie bloków przy ul. Leonarda. Dla kierowców wprowadzono objazdy przez ul. Bohaterów Monte Cassino, al. Kraśnicką i ul. Zana. Od jutra do 31 sierpnia potrwa drugi etap prac. Robotnicy przeniosą się na przeciwległy pas, po stronie centrum handlowego E.Leclerc. Zamkną wlot na

rondo, zajmą też kawałek pobliskiego chodnika.

– W etapie drugim objazd poprowadzono również ulicami: Bohaterów Monte Cassino, alei Kraśnickiej oraz Tomasza Zana. Dla poprawy bezpieczeństwa pieszych poszerzony zostanie chodnik – informuje Teresa Sępniak-Romanek, rzecznik prasowy Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej.

Przebudowa sieci wiąże się ze zmianą w kursowaniu komunikacji miejskiej. Po otwarciu wylotu z ronda w stronę ul. Armii Krajowej pojedzie linia 14, 50, 54, 150, 153, 154, 159, 161, 162 i N2 wróć na swoje dotychczasowe trasy. Inaczej pojedą natomiast w odwrotnym kierunku. Przykładowo, 57 będzie



jeździć odcinkiem ul. Bohaterów Monte Cassino w kierunku kościoła na Poczekajce i dalej al. Kraśnicką. Tak samo będą kursować autobusy i trolejbusy linii 14, 150, 159, 161 czy 162, które następnie skrećą w ul. Zana. Dokładne informacje o obowiązujących objazdach można znaleźć na stronie internetowej Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie i na przystankach.

(TOMA)

Obecnie zamknięty jest wylot z ronda w kierunku ul. Armii Krajowej. Jutro robotnicy przeniosą się na drugi pas jezdni, po stronie centrum handlowego E. Leclerc

FOT. TOMASZ MACIUSZCZAK

Spolszczyli znaną grę

ROZRYWKA Studenci Wydziału Filologicznego UMCS opracowali polskojęzyczną wersję popularnej gry RPG. Zajęło im to dwa lata. W tym czasie przetłumaczyli pół miliona słów

Tomasz Maciuszczak

„The Age of Decadence” to popularna wśród graczy komputerowych gra RPG, której akcja rozgrywa się w postapokaliptycznym świecie inspirowanym Cesarstwem Rzymskim. Do tej pory nie była dostępna dla wszystkich polskich fanów, ze względu na barierę językową. Z pomocą przyszli studenci Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, którzy opracowali jej polskojęzyczną wersję.

- W sumie zajęło nam to dwa lata – mówi Dziennikowi dr Paweł Aleksandrowicz z Katedry Lingwistyki Stosowanej UMCS, który

nadzorował pracę studentów. W zespole pracowało 25 osób. Łącznie przetłumaczyli... pół miliona słów.

– Dla porównania mogę powiedzieć, że trylogia „Władca Pierścieni” zawiera ok. 450 tys. wyrazów. Był to więc ekwiwalent trzech grubych książek

– dodaje dr Aleksandrowicz.

Dla studentów było to nie tylko cenne doświadczenie. Bo większość z osób zaangażowanych w projekt to fani gier komputerowych.

Trudno, żeby było inaczej. – To tak, jak z tłumaczeniem literatury. Nikt nie powie, że dobry tłumacz to taki, co nie czyta książek. Trzeba być obytym w tematyce – przyznaje wykładowca.

We wcześniejszych latach studenci Wydziału Filologicznego UMCS opracowali polskojęzyczne wersje innych gier, m.in.: „Fallout 1.5: Resurrection”, „Fallout of Nevada”, „Atom RPG”, „Brasheart” czy „Olympus 2207”. Na koncie mają też przekłady planszówek: „Hard City” (na niemiecki i hiszpański) oraz „Star Scrappers” (z angielskiego na polski).

Ale tłumaczenie gier to nie jedyna okazja przy-

szłych absolwentów filologii do doskonalenia umiejętności w zakresie tłumaczeń audiowizualnych.

– Mogą oni także zdobywać umiejętności tłumacząc filmy na festiwalu i wydarzenia kulturalne. Młodzi ludzie pod opieką dr Aleksandrowicza współpracowali lub współpracują m.in. z Letnią Akademią Filmową w Zwierzyniecu, festiwalem kina gatunkowego Splat!FilmFest, Lubelskim Festiwalem Filmowym, Festiwalem Kina Kobiet Demakijaż czy Akademią Zapomnianych Arcydzieł Filmowych w Dzielnicy Domu Kultury Węglin – wylicza Katarzyna Skalecka z biura prasowego UMCS.

Święto naszych sąsiadów

OBCHODY Dziś przypada 32. rocznica proklamowania niepodległości przez Ukrainę. W Lublinie zaplanowano uroczystości upamiętniające to wydarzenie



Ponad 30 lat temu Ukraina proklamowała swoją niepodległość. Dziś zmuszona jest bronić wolności i demokracji. Dzień Niepodległości Ukrainy jest okazją do symbolicznego okazania solidarności z naszym sąsiadem zza wschodniej granicy, dlatego zapraszam mieszkańców i mieszkanki Lublina do udziału w zaplanowanych uroczystościach – mówi prezydent Lublina Krzysztof Żuk.

Miejskie uroczystości rozpoczną się o godz. 17 złożeniem kwiatów przy pomniku

żołnierzy Ukraińskiej Republiki Ludowej na cmentarzu prawosławnym przy ul. Lipowej. O godz. 18 na balkonie lubelskiego Ratusza nastąpi podniesienie flag oraz odegranie hymnów Polski, Ukrainy i Unii Europejskiej. W ramach obchodów zaplanowano także spotkanie na Placu Litewskim o godz. 18.40. O godz. 19.30 w Centrum Kultury odbędzie się otwarcie wystawy „Dusha moja - Ukraina”, zorganizowanej przez ukraińską młodzież i studentów Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie. (OPRAC. TOMA)

Namalowali sobie patrona

STREET ART Uczniów Szkoły Podstawowej nr 57 im. Jana Kochanowskiego po wakacjach czeka niespodzianka. Na szkolnym budynku pojawił się mural przedstawiający patrona placówki.

Jedną ze ścian gmachu przy ul. Krasieńskiego, od strony pobliskich wieżowców, ozdobił do niedawna cytat z jednego z dzieł poety z Czarnolasu. Był wykonany z przymocowanych do elewacji styropianowych liter.

– Ząb czasu mocno je nadwyrężył, ten materiał polubiły też ptaki. W efekcie niektórych liter zaczęło brakować, zrobiło się to mało estetyczne. Pojawił się pomysł, żeby coś z tym zrobić. Można było to naprawić, ale pewnie szybko wrócilibyśmy do poprzedniego stanu – mówi Maciej Laskowski, radny dzielnicy Konstantynów, którego dzieci uczęszczają SP 57.

Wybór padł na mural. Powstał on w ubiegły weekend, do wykonania pozostały jeszcze drobne poprawki. Kosztami podzieliły się rada dzielnicy i szkoła. – Duże ukłony dla pani dyrektor (Agnieszki Szcześniak –



przyp. aut.), która dała zielone światło i od pierwszego dnia wspierała to przedsięwzięcie – zaznacza Laskowski.

Projekt przygotowali absolwenci Wydziału Artystycznego UMCS Konrad Kiedrowski i Marcin Proczek. Mural przedstawia portret Jana Kochanowskiego, inspirowany ilustracją autorstwa Janusza Stannego, która pojawiła się na okładce książki „Fraszki”, wydanej w 1988

roku. Na ściennym malunku ubrany w charakterystyczny renesansowy strój poeta trzyma w prawej ręce pióro. Na jego ramionach można zobaczyć słowiki, nawiązujące do wiersza „Dom w Czarnolesie”. W tle widać drzewo, odwołujące się do miejsca, w którym autor napisał wiele swoich dzieł. Różnobarwne tło kolorystyką nawiązuje natomiast do kolorowej elewacji frontowej ściany szkolnego budynku.

GŁÓWNY KSIĘGOWY / GŁÓWNA KSIĘGOWA

WODROL INWESTYCJE sp. z o.o.

- Lublin
- umowa o pracę, kontrakt B2B
- pełny etat
- praca stacjonarna

Twój zakres obowiązków

- nadzorowanie procesów księgowych w firmie
- odpowiedzialność za księgi rachunkowe, uzgodnienia bilansowe i sprawozdawczość zewnętrzną
- monitorowanie i udział w zadaniach związanych z zamknięciem miesiąca (uzgodnienia, rezerwy i rozliczenia międzyokresowe, analizy)
- cykliczne rozliczanie produkcji oraz ustalenie produkcji w toku na podstawie dokumentów księgowych
- przygotowywanie sprawozdań finansowych, deklaracji podatkowych i GUS
- przygotowywanie informacji finansowych dla zarządu, zarówno okresowych, jak i doraźnych, w zależności od potrzeb
- współpraca z instytucjami zewnętrznymi w tym: organami podatkowymi, GUS, audytorami, bankami
- opracowywanie i aktualizowanie wewnętrznych zasad i procedur rachunkowości, zgodnie z zasadami rachunkowości grupy i innymi przepisami prawa
- optymalizacja procesów związanych z prawidłowym funkcjonowaniem procedur księgowych
- i finansowego systemu informatycznego
- efektywne zarządzanie podległym zespołem (księgowość oraz rozrachunki), w tym motywowanie, rozwój zawodowy, delegowanie zadań oraz odpowiedzialność za ich prawidłową i terminową realizację
- kontrola oraz weryfikacja wydajności pracy podległych pracowników
- raportowanie wyników i działań zespołu

Nasze wymagania

- znajomość prawa podatkowego, ustawy o rachunkowości oraz innych dokumentów umożliwiających pracę w zawodzie
- wykształcenie wyższe ekonomiczne (finanse, rachunkowość)
- doświadczenie na analogicznym stanowisku – min. 5 lat
- zdolność do wielozadaniowości, samodzielnej pracy i ustalania priorytetów pod presją czasu

To oferujemy

- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych kompetencji i doświadczenia
- stabilne zatrudnienie
- pracę w kameralnym zespole nastawionym na rozwój i partnerską współpracę
- mnóstwo pozytywnej energii :)
- możliwość rozwoju zawodowego
- praca w młodym zespole

email: biurowodrolinwestycje@gmail.com



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Nominacje i medale

EDUKACJA Nowi dyrektorzy miejskich placówek oświatowych rozpoczną swoją pracę 4 września i będą pełnili funkcje przez pięć lat. Dziesięcioro z nich pokieruje miejskimi przedszkolami, pięcioro szkołami podstawowymi, troje szkołami średnimi a jedna osoba ośrodkiem socjoterapii. W niektórych przypadkach słowo „nowy” nie oznacza zmiany, gdyż część dyrektorów wygrała konkursy na kolejną kadencję

Katarzyna Nastaj

Nowa funkcja i przepisy, które się ciągle zmieniają stawiają przed nami, nowymi dyrektorami, dużo wyzwań. Trzeba zapanować nad organizacją pracy, przestawić się na nową funkcję, realizować już założone cele i wprowadzać nowe. Nasze przedszkole osiągnęło komplet dzieci w pierwszym naborze, więc nie mieliśmy problemu z rekrutacją, także będę się starała kontynuować działania po-
przedniczek i wprowadzać swoje pomysły - powiedziała Sylwia Książek-Szymoniak, dyrektor Przedszkola z Oddziałem Integracyjnym nr 70.

- Funkcja dyrektora nie jest specjalnie wdzięczną, ponieważ mierzy się ze sporymi wyzwaniami. Cięży na nim odpowiedzialność dotycząca bezpieczeństwa dzieci, ale również organizacyjne wymagania, np. finansowe. Dyrektorzy pracują znacznie dłużej, niż jest to ujęte w kodeksie pracy. Dziś dziękuję im za to, że zdecydowali się tą funkcję pełnić, gdyż ilość zmian jakie zachodzą w oświacie wymagają permanentnego ich wprowadzania. Zarówno w zakresie formalnym dot. prawa



oświatowego jak również związanego z ramami nauczania - mówił prezydent Krzysztof Żuk.

Nominacje na dyrektorskie stanowiska otrzymali: Magdalena Broniek (Przedszkole nr 13) * Monika Wójciewicz (Przedszkole Integracyjne nr 39) * Marta Stefańczyk (Publiczne Przedszkole Integracyjne nr 40) * Agata Sawoniuk (Przedszkole nr 49) * Agata Zwolińska (Przedszkole nr 58) * Dorota Pawlak (Przedszkole nr 64) * Małgorzata Kozłowska (Przedszkole nr 65) * Sylwia Książek-Szymoniak (Przedszkole z Oddziałem Integracyjnym nr 70) * Ewa Jaszczewska (Przedszkole nr 78) * Magdalena Zajackowska (Przedszkole nr 87) * Danuta Nowakowska-Bartłomiej-



czyk (Szkoła Podstawowa nr 6 im. Romualda Traugutta) * Roman Kotarski (Szkoła Podstawowa nr 15 im. Jana Pawła II) * Katarzyna Orzeł (Szkoła Podstawowa nr 18 im. Macieja Rataja) * Beata



Teter (Szkoła Podstawowa nr 19 im. Józefa Czechowicza) * Joanna Kahlan (Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2) * Urszula Łapińska-Łubniewska (XXVII Liceum Ogólnokształcące im.

rektor przedszkoli nr 6 i 87) * Ewa Falisiewicz (była dyrektor Przedszkola z Oddziałem Integracyjnym nr 70) * Lucyna Mądra (była dyrektor VIII Liceum Ogólnokształcącego im. Zofii Nałkowskiej w Lublinie).

- Wyzwań podczas mojej pracy na stanowisku dyrektora było wiele. Przeszliśmy reformę oświaty w 1999 roku. 2017 rok również był trudny, gdyż likwidowaliśmy gimnazjum i trzeba było zapewnić nauczycielom pracę. Cieszy mnie to, że byliśmy dobrą szkołą, ciesząc się wysokimi wynikami z egzaminów gimnazjalnych, obecnie z egzaminów ósmoklasistów. Zostawiam szkołę w dobrym stanie, to najlepsza nagroda za te wszystkie lata pracy - podkreślał były już dyrektor Adam Szymala.

Ponadto medale prezydenta przyznano trzem osobom, które z początkiem września przestaną pełnić dyrektorskie funkcje, ale będą kontynuować pracę w oświacie jako nauczyciele. Otrzymali je: Violetta Kowalik (była dyrektor Przedszkola nr 13) * Elżbieta Sac (była dyrektor Przedszkola nr 58) * Aleksander Błaszczak (były dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych im. Eugeniusza Kwiatkowskiego).

Zesłańców Sybiru) * Artur Drozdowski (Zespół Szkół Budowlanych im. Eugeniusza Kwiatkowskiego) * Barbara Sieńko (Zespół Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego im. gen. Franciszka Kleeberga) * Jarosław Socha (Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii).

Środowa uroczystość była również okazją do podziękowań. Prezydent Krzysztof Żuk podziękował bowiem czterem dyrektorom, którzy zakończyli ten etap w swojej karierze, bo dobiegła końca ich kadencja lub przeszli na zasłużoną emeryturę. Medale Zasłużony dla Miasta Lublin dostali: Adam Szymala (były dyrektor Gimnazjum nr 15, a przez ostatnie sześć lat Szkoły Podstawowej nr 15) * Jolanta Zabłuda (była dy-

Policyjny raport o bezpieczeństwie

ZAMOŚĆ Mniej przestępstw, mniej wypadków, mniej kolizji – wygląda na to, że w mieście jest coraz bezpieczniej. Taki obraz przynajmniej wyłania się z zestawienia przygotowanego przez policję dla radnych

Anna Szewc

Raport o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w Zamościu za pierwsze półrocze 2023 roku ma być przyjęty przez Radę Miasta podczas zaplanowanej na poniedziałek sesji. Dokument jest już dostępny na portalu esesja. Jaki obraz się z niego wyłania? Nienajgorszy.

Ubyło przestępstw

Statystyki policji wskazują, że w ciągu pierwszych sześciu miesięcy tego roku w Zamościu stwierdzono 528 przestępstw (w tym 341 kryminalnych) czyli o 71 mniej, niż w analogicznym okresie 2022 roku, gdy było ich 599.

Wśród tych z kategorii uznawanych za „najbardziej dokuczliwe społecznie” dominowały kradzieże, których było 58 (w pierwszej połowie 2022 - 73), kradzieże z włamaniem – 17 (34), uszkodzenie mienia – 12 (16) i uszczerbek na zdrowiu – 8 (13).

Nie zmieniła się liczba rozbojów, kradzieży i wymuszeń, bo i w zeszłym, i w tegorocznym pierwszym półroczu było ich po 7. Spadła nieznacznie (z 5 do 3), liczba bójek i pobić.

Wzrost policyjne statystyki odnotowują nato-



miast w przestępczości gospodarczej, ze 120 takich przypadków w pierwszym półroczu 2022 do 142 w tym roku. O 30 więcej niż w zeszłym roku było też przestępstw internetowych. Tu jest skok z 42 do 72. Przybyło też niestety oszustw „na wnuczka”, bo rok wcześniej

były takie dwa, a ostatnio 19.

Mniej interwencji, więcej patroli

Uspokoiła się nieco sytuacja z interwencjami. W omawianym okresie ubiegłego roku było ich 4660, zaś teraz – 3849, z czego 1366 tzw. in-

Ze statystyk przedstawianych przez zamojską policję wynika, że pierwszym półroczu 2023 roku w mieście jest bezpieczniej niż w 2022.

FOT. KMP ZAMOŚĆ

nych czyli np. ulicznych czy związanych z uszkodzeniem mienia albo udzielaniem asysty, 1273 drogowe, 890 związanych z zakłócaniem porządku, a 271 domowych.

Wzrosła natomiast liczba służb prewencyjnych (dane dla miasta i gminy Zamość), ze 134 do 1373. Jednocześnie

służb patrolowo-interwencyjnych było mniej: w 2022 – 8068, w 2023 – 6707.

Co ciekawe, w omawianym okresie zamojscy policjanci ani razu nie wychodzili na patrole ze strażnikami miejskimi, podczas gdy zeszłym roku takich służb było 213.

A w których rejonach miasta interwencji było najwięcej? Na osiedlach św. Piątka, Promyk i Zamczysko – 459, a także w obrębie Starego Miasta i Podgrobła oraz os. Oboźna i Orzeszkowej – po 430.

Spokojniej na drogach

Raport wskazuje też, że poprawiło się bezpieczeństwo na ulicach Zamościa. Zamiast 10 wypadków z I półroczu 2022 w tym odnotowano 6 (po 2 na ul. Lipskiej i Kilińskiego i po 1 na ul. Północnej i Wyszyńskiego). Na szczęście w żadnym z nich nikt nie zginął.

Zmalała też liczba kolizji z 312 do 267. Najwięcej, bo 23 stłuczki odnotowano na ul. Wyszyńskiego, a dalej: Piłsudskiego – 20, Legionów – 17, Dzieci Zamojszczyzny – 15, Lubelskiej i Hrubieszowskiej – po 14, Lwowskiej, Peowia-ków i Przemysławowej – po 10, al. Jana Pawła II – 9, Sadowej – 8, Kilińskiego – 7.

Będzie kolejny McDonald's w regionie

ŁĘCZNA Wygląda na to, że znana, amerykańska sieć oferująca szybkie dania, wkrótce pojawi się w górniczym mieście. We wtorek zakończył się ustny przetarg na miejską działkę. Najwyższą ofertę złożył McDonald's. Miasto na tej transakcji zarobi ponad 8 mln zł

Na Lubelszczyźnie działa 18 restauracji wspomnianej sieci, z czego siedem w samym Lublinie. Obiekty z charakterystycznym, żółtym logo znajdziemy ponadto m.in. w Puławach, Świdniku, Zamościu, Chełmie, Łukowie, Krasnymstawie czy Kraśniku. Wkrótce do tej listy dołączy Łęczna.

Wystawiona na sprzedaż miejska działka położona na rogu ulic Chełmskiej i Staszica we wtorek znalazła nowego nabywcę. Cena wywoławcza w ustnym przetargu wynosiła 4,5 mln zł.

Do walki przystąpiło trzech dużych graczy: Kaufland z niemieckiej grupy handlowej Schwarz, sieć marketów spożywczych Aldi oraz McDonald's. Rywalizacja o ziemię była zacięta. Niemcy i Amerykanie na stół położyli po 8,1 mln zł netto. Gdy międzynarodowa sieć restauracji dołożyła jeszcze 100 tys. zł, ich rywale powiedzieli „pas”.

- Wygrała oferta najkorzystniejsza. Dla naszego miasta taka inwestycja oznaczać będzie przede wszystkim wpływ z podatków, nawet kilkaset tysięcy złotych rocznie, a także nowe miejsca pracy,



zwłaszcza dla osób młodych. Ponadto uważam, że lokalizacja takiej sieci podnosi prestiż miasta. Jest sygnałem dla innych firm, że warto tutaj inwe-

stować - komentuje Grzegorz Kuczyński, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Łęcznej.

- Wszyscy jesteśmy zadowoleni z wyniku przetargu.

Łęczna sprzedała ziemię na rogu Chełmskiej i Staszica. Za ponad hektar ma otrzymać 8,2 mln zł netto, czyli ponad 10 mln zł licząc z podatkiem VAT

FOT. GOOGLEMAPS

To dobrze, że taki inwestor pojawi się w naszym mieście - dodaje Leszek Włodarski, burmistrz Łęcznej. Na co wydane zostaną środki z tej transakcji? - Na pewno będziemy chcieli je przeznaczyć na inwestycje, ale dopóki nie trafią na nasze konto,

nie będziemy dzielili skóry na niedźwiedziu - zaznacza.

Jak dodaje, sami łączniarze pytani o to, jakiego nowego obiektu oczekują w swoim mieście, wielokrotnie pisali w internecie o popularnej sieci fastfoodowych restauracji. Kiedy zatem mogą spodziewać się otwarcia? Według wstępnych założeń, jeśli podpisany zostanie akt notarialny, pieniądze znajdą się na gminnym koncie, a łączniński starosta wyda pozwolenie na budowę, pierwsze hamburgery mogą być zaserwowane nawet wiosną przyszłego roku.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Ogólniak bez dyrektora. Przedszkole również

ZAMOŚĆ Już wkrótce rozpoczyna się nowy rok szkolny, a tymczasem nieobsadzone są jeszcze na kolejną kadencję stanowiska dyrektorów w I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Zamoyskiego oraz Przedszkolu Miejskim nr 2. Konkursy nie dały rozstrzygnięcia, więc decyzję podejmie prezydent

Anna Szewc

W czerwcu zamowski magistrat ogłosił trzy konkursy na dyrektorów placówek oświatowych. Rozstrzygnięty został tylko jeden.

Na dyrektora Centrum Kształcenia Zawodowego nr 1 wybrano Janusza Jaskę, który dotychczas był w tej placówce wicedyrektorem. Teraz obejmie stanowisko po odchodzącym na emeryturę Zbigniewie Zienkiewicz.

Do konkursu na dyrektora I LO zgłosiła się jedna kandydatka. Była nią Bożena Krupa, która kierowała „starym” ogólniakiem od 2017 roku, gdy na emeryturę przeszedł sprawujący tę funkcję przez kilkanaście lat Zygmunt Kamiński.

Jak się okazuje, Krupa nie przekonała do siebie większości członków kilkunastuosobowej komisji i konkurs nie został rozstrzygnięty.

– Zgodnie z przepisami, teraz organ prowadzący, czyli



Przed nowym dyrektorem I LO w Zamościu skomplikowana operacja logistyczna, czyli przeprowadzka z tymczasowej siedziby w pałacu Zamoyskich (na zdjęciu) do poprzedniej w gmachu Akademii Zamojskiej

FOT. ANNA SZEWC

Wiadomo, że jej następca będzie miał za zadanie nie tylko kierować przez najbliższe lata najstarszym liceum w Zamościu, ale też zorganizować przeprowadzkę szkoły. Obecnie I LO funkcjonuje w pałacu Zamoyskich. Od 1 lutego przyszłego roku ma ponownie mieścić się w gmachu Akademii Zamojskiej. Szkoła opuściła ten budynek przed czterema laty, gdy ruszyły w nim prace remontowe.

Na najbliższej, poniedziałkowej sesji, Rada Miasta Zamość ma podjąć uchwałę o zmianie lokalizacji „prowadzenia zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych” z ul. Akademickiej 1 i 1H na Akademicką 8.

Nieco inaczej wygląda sytuacja w Przedszkolu Miejskim nr 2. Tu konkurs w ogóle się nie odbył, bo nikt się do niego nie zgłosił. – Decyzje o wyborze nowych dyrektorów na pewno zapadną przed końcem wakacji – zapowiada dyrektor Kowal.

pan prezydent, powierzy to stanowisko wybranej przez siebie osobie, po uzyskaniu pozytywnej opinii kuratorium i zasięgnięciu opinii rady pedagogicznej szkoły – mówi Agnieszka Kowal, dyrektor Wydziału Oświaty Urzędu Miasta Zamość.

Bożena Krupa nie chciała komentować tej sytuacji, ani zdradzić nam swoich planów zawodowych na przyszłość.

Agresywny senior zaatakował ratowników

PUŁAWY Do leżącego na jednym z osiedlowych parkingów mężczyzny wezwano karetkę pogotowia. Podczas udzielania pomocy 68-latkowi, ten zaczął wyzywać ratowników, a jednego z nich uderzył. We wtorek usłyszał zarzuty. O jego losie zdecyduje sąd.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek po południu na jednym z parkingów w centrum Puław. Jeden z przechodniów zauważył leżącego na ziemi starszego mężczyznę. Podszedł do niego, ale nie mogąc nawiązać z nim kontaktu, zadzwonił po pogotowie. Gdy ratownicy przyjechali na miejsce i rozpoczęli udzielanie pomocy 68-latkowi, ten stał się bardzo agresywny. Kierował wulgarne słowa zarówno wobec ratowników, jak i praktykantki - studentki ratownictwa. Znieważał ich, a nawet groził pozbawieniem życia. W pew-



nym momencie jednego pracowników puławskiego pogotowia uderzył pięścią w twarz. Próby uspokojenia mieszkańca Puław nie przynosiły rezultatu. W tej sytu-

acji załoga karetki wezwała policję.

Mundurowi przejęli agresywnego seniora, od którego wyczuwalna była woń alkoholu i zawieźli go do szpitala. Tam otrzymali potwierdzenie, że nic mu nie jest, więc udali się z nim na komendę, a po przesłuchaniu zamknęli w areszcie. Następnego dnia puławianin usłyszał zarzuty znieważania i groźb kierowanych wobec ratowników medycznych i studentki ratownictwa, a także naruszenia nietykalności cielesnej jednego z nich.

– Mężczyzna przyznał się do winy, ale nie potrafił wyjaśnić dlaczego zachował się w ten sposób wobec osób, które udzielały mu pomocy. Zgodnie z kodeksem karnym 68-latkowi grozi kara do trzech lat więzienia - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik puławskiej policji.

(OPRAC. RS)

Tragedia na polu



FOT. POLICJA

POWIAT CHEŁMSKI Nieszczęśliwy wypadek podczas prac polowych. 29-latka przejechała ciągnik.

Do wypadku doszło we wtorek w gminie Wierzbica. – Jak wstępnie ustalili policjanci mężczyzna zwoził ciągnikiem rolniczym bele

słomy. Wjeżdżając na pole zatrzymał się i wysiadł, aby otworzyć sobie ogrodzenie. Następnie ciągnik stoczył się do przodu i przejechał po 29-latku – relacjonuje sierżant sztabowy Angelika Głęb-Kunysz z chełmskiej policji.

Poszkodowany z obrażeniami ciała został zabrany do szpitala. Niestety w środę rano mężczyzna zmarł. Policja apeluje o zachowanie zasad bezpieczeństwa podczas prac polowych.

(OPRAC. EB)



Konkurs wieńców to stały punkt programu każdych dożynek. Te najpiękniejsze w powiecie zamojskim pojadą na wojewódzkie święto plonów do Radawca

FOT. A. SZEWC

Komu nagroda? Dla kogo odznaczenie?

POWIAT ZAMOJSKI Wieniec z Wólki Wieprzeckiej w kategorii tradycyjnych, a także ten wykonany przez KGW „Sitaniarki” z Sitna jako współczesny będą reprezentować powiat w konkursie podczas niedzielnych dożynek wojewódzkich w Radawcu

Tak zdecydowało jury po ocenie wieńców zgłoszonych do konkursu na niedzielny, powiatowym święcie plonów w Skierbieszowie. Awans zapewnili sobie jedynie laureaci pierwszych miejsc w obu kategoriach, ale nagrody były również za drugie i trzecie.

Wśród wieńców tradycyjnych uznanie komisji

wzbudziło także dzieło KGW Mocówka i KGW Czołki, a w kategorii współczesnych Stowarzyszenia „Malowanka” z Malewiczyny oraz sołectwa Skierbieszów.

Zorganizowane w ostatnią niedzielę dożynek powiatu zamojskiego były także okazją do wręczenia odznaczeń „Zasłużony dla Rolnictwa” przyznawanych

przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Wyróżniono w ten sposób 25 gospodarzy z powiatu. Uhonorowani zostali: Krzysztof Kalita z Szewni Dolnej i Dariusz Seńko z Suchowoli (gm. Adamów), Emil Jabłoński z Żurawlowa i Beata Robaczyńska ze Skomorochów Małych (gm. Grabowiec), Mieczysław Sokołowski z Janówki Zachod-

niej (gm. Komarów-Osada), Krzysztof Kłyż i Kamil Ścirka z Zielonego w gm. Krasnobród, Daniel Juś z Łabuniek Pierwszych w gm. Łabuń, Artur Gruszecki z Miączyna i Jacek Załoga z Zawalowa (gm. Miączyn), Adam Hrzan ze Złojca (gm. Nielisz), Mariusz Bielak z Podborcza i Jerzy Krukowski z Podlesia Małego (gm. Radecznica), Krzysztof Błaszka ze Sta-

browa i Monika Żmudzka z Wólki Horyszowskiej (gm. Sitno), Janusz Buczek z Sulmic i Jacek Krasnopolski ze Skierbieszowa Kolonii (gm. Skierbieszów), Iwona Mnich z Udrycz Koniec i Wojciech Olech z Podkrasnego (gm. Stary Zamość), Renata Pańczyk z Michalowa i Janusz Żuk z Tworyczowa (gm. Sulów), Paweł Pietrykowski z Wielączy (gm. Szczepre-

szyn), Ernest Kubecki z Białobrzegów, Piotr Sierpiński z Bortatycz Kolonii oraz Stanisław Szymanek z Siedlisk (gm. Zamość).

Wyróżniony został również zamojski starosta Stanisław Grzesko. Z rąk wice-marszałka Michała Muławy otrzymał Odznakę Honorową „Zasłużony dla Województwa Lubelskiego.

AK

Kto się zasłużył dla miasta?

BIAŁA PODLASKA Były prezydent Andrzej Czapski i znany przedsiębiorca Edward Tomaszuk. To oni zdaniem radnych Białej Samorządowej zasługują na tytuł „zasłużonego dla miasta”. Ale swoje propozycje wysuwa też prezydent Michał Litwiniuk

Ewelina Burda

Czapski rządził Białą Podlaską od 1998 do 2014 roku. Nie należał do żadnej partii. – Wraz ze swoimi współpracownikami i wieloma środowiskami tworzył i umacniał instytucję samorządu terytorialnego w naszym mieście. (...) Dał impuls do rozwoju Białej Podlaskiej – wskazuje radny Jan Jakubiec z Białej Samorządowej. Klub przygotował projekt uchwały w sprawie przyznania mu tytułu „Zasłużonego dla Białej Podlaskiej”. – Jego zasługi dla miasta są powszechnie znane – uważa Jakubiec.

Były prezydent przyznaje, że poczuł się tym zaszczy-



cany. – Miałem co prawda trochę wątpliwości, bo re-

alizowałem to wszystko jako prezydent i pobierałem za to

wynagrodzenie. A sam zawsze optowałem za tym, by

Były prezydent Białej Podlaskiej Andrzej Czapski
FOT. ARCHIWUM

tytuł przyznawać społecznikom. Ale skoro radni uznali, że chcą w taki sposób mnie uhonorować, to nieelegancko jest odmawiać. A wiem, że klub Białej Samorządowej to niezależne środowisko, do niczego nieprzymuszane – tłumaczy Andrzej Czapski.

Ale to nie jedyna propozycja. Klub wnioskuje o przyznanie takiego samego tytu-

łu Edwardowi Tomaszukowi, białskiemu biznesmenowi, właścicielowi firmy Edwood specjalizującej się w przetwórstwie drewna dębowego, która zatrudnia kilkaset osób.

Radni zajmą się tymi projektami na poniedziałkowej sesji. Tuż po tym, jak Biała Samorządowa wysunęła te kandydatury, swoje wnioski złożył również prezydent Michał Litwiniuk (PO). Chce, by tytuły otrzymali Anna Bodańska i Krzysztof Piech, pracownicy naukowcy z filii AWF w Białej Podlaskiej.

W styczniu takie wyróżnienie od miasta odebrał Riad Haidar, lekarz i polityk. Kilka miesięcy później zmarł po walce z chorobą.

Dieta matki ochroni jej wnuki

ŻYWIENIE Kobiety, które na wczesnym etapie ciąży spożywają odpowiednie produkty, np. jabłka i zioła, chronią nie tylko na mózgi swoich dzieci, ale i wnuków - wykazało badanie przeprowadzone na Monash University w Australii

Publikacja, która pojawiła się w „Nature Cell Biology”, potwierdza wcześniejsze doniesienia, że niektóre pokarmy zabezpieczają przed pogorszeniem funkcji mózgu na przestrzeni całych pokoleń.

W badaniu wykorzystano glisty *Caenorhabditis elegans*, organizm uznawany za modelowy ze względu na to, że ma wiele genów wspólnych z człowiekiem. Analiza procesów zachodzących w jego komórkach daje wgląd w to, co dzieje się w ludzkich.

Naukowcy odkryli, że cząsteczka obecna w jabłkach i wielu ziołach (bazylii, rozmarynie, tymianku, oregano i szalwii) pomogła zmniejszyć uszkodzenia aksonów potrzebnych do prawidłowego działania mózgu.

Komórki nerwowe w mózgu (neurony) łączą się i komunikują ze sobą za pośrednictwem około 850 tysięcy kilometrów wypustek, zwanych aksonami. Aby aksony mogły funkcjonować i przetrwać, muszą być do nich dostarczane odpowiednie materiały. Dzieje się to wzdłuż wewnętrznej struktury zawierającej mikrotubule. Jeżeli materiałów brakuje, aksony słabną, co prowadzi do dysfunkcji mózgu i neurodegeneracji.



- Sprawdziliśmy, czy naturalne produkty znajdujące się w diecie mogą stabilizować aksony i zapobiegać ich pękaniu

- mówi główny autor badania prof. Roger Pocock.

- Zidentyfikowaliśmy cząsteczkę obecną w jabłkach

i ziołach (kwas ursolowy), która zmniejsza kruchość aksonów. Odbyna się to tak: kwas powoduje włączenie genu odpowiedzialnego za wytwarzanie określonego rodzaju tłuszczu i ten konkretny tłuszcz zapobiega kruchości aksonów w miarę starzenia się zwierząt - dodaje.

Profesor wyjaśnia, że tłuszcz, o którym mowa, to sfingolipid. W badaniach na

Naukowcy odkryli, że cząsteczka obecna m.in. w jabłkach i wielu ziołach pomogła zmniejszyć uszkodzenia aksonów potrzebnych do prawidłowego działania mózgu

FOT. PIXABAY

glistach naukowcy odkryli jego wyjątkową zdolność: może on podróżować z jelita matki, gdzie trawiony jest pokarm,

do rozwijającego się jaja. Po wykluciu nowego osobnika chroni nie tylko jego aksony, ale także aksony jego potomstwa. Są to bardzo obiecujące wyniki, choć oczywiście należy je potwierdzić w badaniach na ludziach.

- Po raz pierwszy wykazaliśmy, że lipid może być dziedziczony - podkreśla prof. Pocock. - Do tego karmienie matki sfingolipidem chroni ak-

sone dwóch kolejnych pokoleń. Oznacza to, że dieta matki może wpływać nie tylko na mózg jej potomstwa, ale potencjalnie także na kolejne pokolenia. Nasza praca wspiera dowody na to, że zdrowa dieta w czasie ciąży jest kluczowa dla optymalnego rozwoju mózgu i zdrowia dziecka - podsumowuje.

KATARZYNA CZECHOWICZ/PAP NAUKA W POLSCE

Upał to stres dla organizmu

SAMOPOCZUCIE Upał jest stresem, nienaturalną sytuacją dla organizmu, o czym pierwszy zawiadamia kortyzol produkowany przez nadnercza. Badania dowodzą, że w czasie upałów zwiększa się poziom tego hormonu u człowieka - mówi dietetyk Agnieszka Ostachowska-Gąsior

Upał jest stresem, nienaturalną sytuacją dla organizmu, który na różne sposoby będzie próbował powrócić do równowagi. Będzie w to zaangażowany układ hormonalny, czyli regulacyjny dla całego organizmu, a działanie wywoła efekt domina - jedna reakcja organizmu pociągnie za sobą inną, zaangażowane zostaną inne układy - mówi Agnieszka Ostachowska-Gąsior, dr nauk medycznych Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, wicepre-

wodnicząca Oddziału Krawskiego Polskiego Towarzystwa Dietetyki.

Doprecyzowuje, że zwiększenie wydzielania kortyzolu jest pierwszym sygnałem dla organizmu, że dzieje się coś nie tak. - Kortyzol dba o homeostazę metaboliczną, czyli kwestie związane z trawieniem, z tym, co jemy - wyjaśnia specjalistka.

Zauważa, że są badania potwierdzające, że w czasie wysokich temperatur organizm produkuje więcej kortyzolu, co powoduje bardziej emocjonalne reakcje, w tym łatwiejsze denerwowanie się.

Kortyzol pełni ważną rolę w metabolizmie podstawowych składników odżywczych - węglowodanów, białek i tłuszczów. Reguluje apetyt, wpływa też na układ odpornościowy.

- Organizm, aby wrócić do równowagi i ochronić się przed przegrzaniem, potrzebuje energii i będzie ją w tym celu oszczędzał - sygnałem takiej oszczędności jest m.in. mniejszy apetyt - wskazuje dietetyk.

Zwracając uwagę, że w czasie upałów należy pamiętać o samoobserwacji, przywo-

luje skrót MMP: masa ciała, moc, pragnienie.

Jeżeli masa ciała zmniejszy się powyżej jednego procenta, mocz ma ciemnopomarańczowy kolor i odczuwamy zwiększone pragnienie. Są to sytuacje alarmujące dla organizmu. Przy czym zwiększone pragnienie jest czerwonym światłem i oznacza odwodnienie.

- Powinniśmy wyrobić w sobie nawyk spożywania płynów, najlepiej wody, przez cały dzień, a nie tylko wtedy, kiedy odczuwamy pragnienie - wyjaśnia

Agnieszka Ostachowska-Gąsior dodając, że szczególnie u dzieci i osób starszych informacja z organizmu o pragnieniu pojawia się z opóźnieniem.

W czasie upałów organizm wytwarza więcej potu, ma to za zadanie obniżenie temperatury ciała i ochronę przed przegrzaniem. Wraz z potem usuwane są cenne elektrolity, np. sód, potas, magnez, chlor i wapń. Ich niedobory szybko są odczuwalne, dochodzi do osłabienia, zawrotów głowy, układu nerwowego reaguje w postaci utraty płyn-

ności ruchów. W związku z zągęszczeniem krwi mężczy się także układ sercowo-naczyniowy.

Aby ułatwić organizmowi utrzymanie równowagi podczas upałów, należy uzupełniać płyny, spożywać lekkostrawne posiłki. Organizmowi nie będą służyć ciężkostrawne, tłuste potrawy i słodczyce.

Synoptycy prognozują upały przekraczające w wielu regionach 30 stopni Celsjusza i burze do końca tygodnia.

BEATA KOŁODZIEJ/PAP NAUKA W POLSCE



FOT. WIKIPEDIA/SCOTT DETWILER

Gatunki inwazyjne zagrażają bioróżnorodności

PRZYRODA W Polsce pozostawianie porzuconych ziem porolnych samym sobie wcale nie jest dobrym rozwiązaniem dla przyrody. Już lepsze jest prowadzenie tam ekstensywnej gospodarki rolnej. Opuszczone tereny szybko padają ofiarą inwazji choćby nawłoci kanadyjskiej, która niszczy bioróżnorodność - mówi w rozmowie z PAP ekspertka z Instytutu Ochrony Przyrody PAN

W „Science” ukazały się niedawno światowe analizy dotyczące porzuconych ziem rolnych. Wyliczano tam, że w ciągu ostatnich lat na świecie ze wsi odpłynęło aż 25 proc. osób. Od lat 50. XX wieku opuszczono w sumie 400 mln hektarów ziemi. To obszar porównywalny z terytorium Australii. Wnioskiem autorów było, że dzika przyroda całkiem nieźle sobie radzi z wykorzystaniem tych pozostawionych ziem.

U nas wygląda to inaczej

Do badań tych odniosła się w kolejnej publikacji w „Science” dr Magdalena Lenda z Instytutu Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk ze współpracownikami. Badacze zwracają uwagę, że na terenach Europy Centralnej i Wschodniej sprawy mają się inaczej.

Dr Lenda w rozmowie z PAP tłumaczy, że w naszej części Europy najwięcej ziem rolniczych zostawili pod koniec XX wieku, wraz z upadkiem socjalizmu, kiedy rozwiązywano PGR-y. - Aż 12 proc. ówczesnych gruntów rolnych pozostaje dziś opuszczonych - zwraca uwagę badaczka.

Te tereny porolne wcale jednak nie stały się ostoją bioróżnorodności, ale zostały w 75 procentach „wzięte we władanie” przez rośliny inwazyjne. To wprowadzone przez ludzi gatunki, które mnożą się na tyle łatwo, że stają się zagrożeniem dla bioróżnorodności i gatunków rodzimych.

W Polsce są nimi choćby: nawłoc kanadyjska (zwana też mimozą), orzech włoski (ceniony ze względu na drewno oraz orzechy), klon jesionolistny (używany do wyrobu syropu klonowego), niecierpek gruczołowaty (którego dojrzałe owoce w charakterystyczny sposób strzelają pod palcami, związając się i wyrzucając nasiona) czy robinia akacjowa (nazywana potocznie akacją).

Nawłoc „ucieka” z ogrodów

Kiedy więc „mimozami jesień się zaczyna”, przyrodniczka z Instytutu Ochrony Przyrody PAN zaznacza, że nawłoc kanadyjska - nazywana potocznie mimozą - wcale nie jest taką delikatną i zasługującą na troskę rośliną. To jeden z groźnych dla bioróżnorodności gatunków inwazyjnych, z którym powinniśmy w Polsce walczyć.

Kwitnąca na żółto późnym latem nawłoc kanadyjska sprowadzono jako roślinę ozdobną z Ameryki Północnej. Szybko jednak zaczęła „uciekać” z ogrodów i wypierać inne rośliny (w tym rodzimą nawłoc pospolitą, która nie jest gatunkiem inwazyjnym). - Jeśli opuścimy pole, nawłoc będzie tam pierwsza -



Wszechobecna nawłoc

FOT. STOCK ADOBE

ocenia badaczka. I dodaje, że nawłoc stosuje coś w rodzaju broni chemicznej, aby wyeliminować ze swojego terenu inne rośliny.

Wystarczy kilka lat nieuwalgi, aby zagęszczenie inwazyjnej nawłoci wzrosło z paru do aż 90 procent. A przez to kwitnie tam niewiele innych roślin. Jeśli na danym terenie tak drastycznie spada dostępność innych roślin, to spada też liczba gatunków zwierząt, które dany teren zamieszkują.

- Na terenie zakrytym przez nawłoc kanadyjską jest o 70 proc. mniej rodzimych zapylaczy, m.in. dzikich pszczoł czy bzygów. Spada też liczba mrówek czy ptaków korzystających z danego obszaru

- podsumowuje przyrodniczka.

A wraz ze zmniejszaniem się liczby gatunków, spada też choćby jakość tzw. usług ekosystemowych, a więc pracy, jaką przyroda „wykonuje bezpłatnie” na rzecz ludzi.

Jak temu zaradzić?

Spadek bioróżnorodności oznacza więc m.in. to, że będzie: mniej owadów zapylających, koniecznych, aby rośliny takie jak truskawki, rzepak czy jabłka wydawały owoce (a do tego potrzeba warunków, aby zapylacze miały gdzie składać jaja, a larwy i gąsienice mogły bezpiecznie dorastać); więcej szkodników - bo nie będzie ptaków, które je wyłapiają; więcej padliny na polach - bo będzie mniej owadów i ptaków, które żywią się szczątkami; mniej związanego w roślinach azotu i dwutlenku węgla.

W rozmowie z PAP dr Lenda tłumaczy, że najlepszym sposobem, aby w Polsce pozbyć się najbardziej kłopotliwych roślin inwazyjnych, jest regularne koszenie nieużytków i terenów porolnych (dwa razy w sezonie). Dzięki temu bioróżnorodność rzeczywiście szybko tam powraca.

Badaczka namawia, aby rolnicy - w trosce nie tylko o bioróżnorodność, ale i swoje plony - aktywnie zabiegali o to, by tereny w sąsiedztwie upraw były regularnie wykaszane, aby

pozbywać się tam roślin inwazyjnych.

Polityka land-sharingu

Analizy dr Lendy pokazują również, że dla bioróżnorodności o wiele lepszym rozwiązaniem jest prowadzenie ekstensywnej (mało intensywnej) gospodarki rolnej niż pozostawienie ziemi samej sobie i pozwolenie, aby zagościły tam nawłoc kanadyjska i inne rośliny inwazyjne.

Ekstensywna gospodarka to rolnictwo, które nie jest wspomagane sztucznymi środkami ochrony roślin. To m.in. przeznaczenie terenu na łąki czy pastwiska oraz niewielkie, rozdrobnione pola nastawione do wytwarzania produktów ekologicznych. - Dzięki takiemu rolnictwu inwazja zostaje powstrzymana, a bioróżnorodność powraca - mówi badaczka.

- Wdrożenie polityki tzw. land-sharingu, która promuje na opuszczonych ziemiach uprawy rolne o niskiej intensywności, może nie tylko zapobiec inwazjom, przynieść korzyści różnorodności biologicznej, ale i wspierać gospodarkę - podsumowuje.

LUDWIKA TOMALA/PAP NAUKA W POLSCE

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Tyszowce, dnia 23.08.2023 r.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Tyszowiec informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tyszowcach od dnia 24 sierpnia 2023 roku na okres 21 dni został wywieszony wykaz do oddania w najem pomieszczenia gospodarczego położonego we wsi Czermno na rzecz dotychczasowego najemcy. Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu Miejskiego lub pod telefonem (084) 66-12-135 oraz na stronie internetowej Urzędu - www.tyszowce.pl i w BIP na stronie http://umtyszowce.bip.lubelskie.pl

in091

Tyszowce, dnia 24.08.2023r.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Tyszowiec informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tyszowcach od dnia 24 sierpnia 2023r. na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości na grunty położone w Mikulinie przeznaczone do wydzierżawienia. Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu Miejskiego lub pod telefonem (084) 66-12-135 oraz na stronie internetowej Urzędu - www.tyszowce.pl i w BIP na stronie http://umtyszowce.bip.lubelskie.pl

in090

Syndyk Masy Upadłości Anny Śmiech prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą KOMODUS Śmiech Anna ogłasza przetarg na sprzedaż nieruchomości wchodzących w skład masy upadłości za cenę nie mniejszą niż 80% wartości oszacowania:

1. nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym wraz z zabudową produkcyjno-gospodarczą, stanowiąca działkę nr 37, poł. w m. Rossosz, gm. Łęczna, o pow. 3,4281 ha, KW nr LU11/00112211/8, na której ustanowione jest ograniczone prawo rzeczowe- dożywotnia służebność, za cenę nie mniejszą niż 503 793,23 zł (słownie złotych: pięćset trzy tysiące siedemset dziewięćdziesiąt trzy 23/100). Sprzedaż korzysta ze zwolnienia z podatku VAT.

Wadium dla nieruchomości opisanych w pkt 1 wynosi: 1- 50 000 zł.

Wadium musi wpłynąć na rachunek bankowy w Banku Pekao SA I o/Lublin nr Bank Pekao SA I o/Lublin 87 1240 1503 1111 0011 0724 1327 do dnia 27.09.2023 r. Za datę wpływu przyjmuje się datę uznania kwoty na rachunku. Wadium wpłacone przez oferenta, którego oferta została wybrana, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia. W przypadku nie dojścia do zawarcia umowy sprzedaży z przyczyn leżących po stronie oferenta, którego oferta została wybrana, wpłacone przez niego wadium nie podlega zwrotowi i zostanie włączone do funduszu masy upadłości. Wadium wpłacone przez oferenta, którego oferta nie została wybrana, podlega zwrotowi. Oferty nabycia przedmiotu należy składać z podaniem czy oferta dotyczy ruchomości czy nieruchomości, sygnatury postępowania, nazwy oferenta, z zaproponowaną ceną w zamkniętej, nieprzezroczystej kopercie, która winna być umieszczona również w nieprzezroczystej zamkniętej większej kopercie na adres: Syndyk Masy Upadłości ul. Budowlana 50 lok 205 „Przetarg- nie otwierać IX GUp 246/21- działka 37”. Oferty nabycia należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29.09.2023 r. do godziny 10.15. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29.09.2023 r. o godz. 11.00. Regulamin dostępny jest na stronie internetowej www.doradcarestrukturyzacyjny.net oraz w biurze Syndyka przy ul. Budowlanej 50 lok 205, 20-469 Lublin Syndykowi zastrzega się prawo do: swobodnego wyboru oferty, unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyny. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 693 466 323 w godzinach 10-16.

in087

HANDEL

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

p4479

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

096423L01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny,
zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel. 81
381 20 12, 517-304-181

087923L01-A

NIERUCHOMOŚCI**DZIAŁKI**

SPRZEDAM działki budowlane WZ 2022 zabudowa jednorodzinne woda, prąd . Stara Wieś Gmina Borki Radzyńskie , 4km od S-19 Tel. 693068407

098923L01-A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do chlewni - możliwość zamieszkania. tel. 503 034 634.

103423L01-A

USŁUGI

TAPICER samochodowo-meblowy tel. 601 794 525, email: tapicer@car-meb.com

095223L01-A



zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81 46 26 820

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

095423L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

002723L01-A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

094123L01-A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

101423L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE** PROTEZY zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

094423L01-A

ZIELARZ medycyny chińskiej - akupunkturzysta. Telefon 605 555 594

094723L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

162722L01-A



- Sprzedajesz samochód ?

*o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

☎ **81 46 26 820**
✉ **reklama@dziennikwschodni.pl**

dziennik WSCHODNI.pl

najbardziej opiniotwórczy
dziennik regionalny w Polsce*

dajemy Wam słowo

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń: ☎ 81 46 26 820; 697 770 393
✉ reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
☎ 81 46 26 966

* Źródło: Instytut Monitorowania Mediów, lipiec 2022, kategoria "Najbardziej opiniotwórcze media regionalne"

Wielki pech

PIŁKA NOŻNA

W pierwszym meczu czwartej rundy eliminacji do Ligi Mistrzów Raków Częstochowa minimalnie przegrał na stadionie w Sosnowcu z FC Kopenhaga

W początkowych minutach rywalizacji gra toczyła się głównie w środkowej strefie boiska. Raków starał się wyprowadzać kontrataki i po jednym z nich Fabian Piasecki oddał celny strzał na bramkę Kamila Grabary. W dziewiątej minucie spotkania goście objęli prowadzenie. Birger Meling dograł piłkę na wolne pole, tam dopadł do niej Mohamed Elyounoussi, który zdecydował się na dośrodkowanie. Na nieszcześnie dla Rakowa futbolówka odbiła się od Bogdana Racovitana i wturlała się do bramki.

Po stracie gola mistrz Polski starał się doprowadzić do wyrównania. W 25. minucie po składnej akcji uderzał Fabian Piasecki, lecz piłka po uderzeniu napastnika Rakowa minęła światło bramki. W 39. minucie było Raków trafił do siatki ekipy z Danii po strzale Papanikolaou ale gol nie został uznany, gdyż na spalonym był Milan Rundić.

W drugiej połowie Duńczycy cofnęli się na własną połowę i inicjatywę przejął Raków. Nie przeniosło się to jednak na stuprocentowe sytuacje bramkowe i mecz zakończył się minimalną porażką „Medalików”.

– Uważam, że plan na to spotkanie został zrealizowany na dobrym poziomie. W pierwszej połowie rywale nie oddali strzału na naszą bramkę, a strzelili gola, a przy naszym trafieniu był minimalny spalony. Pojedziemy więc do Kopenhagi w jednym celu – zwycięstwa. Przed nami trudne, ale wykonalne zadanie. Każdy z zawodników po końcowym gwizdku czuł niedosyt. Dlatego do rewanżu będziemy ten niedosyt podsycać – powiedział Dawid Szwarc, trener Rakowa. Rewanż już 30 sierpnia.

(BS)

Raków Częstochowa – FC Kopenhaga 0:1 (0:1)

Bramka: Racovitan (9-samobójcza).

Raków: Kovacević – Racovitan, Kovacević, Rundić (80 Plavsić) – Tudor, Berggren, Papanikolaou, Cebula (60 Kittel), Koczerhin (80 Lederman), 20. Jean Carlos (23 Sorensen) – Piasecki (80 Zwoliński).

Kopenhaga: Grabara – Jelert, Vavro, Diks, Meling – Claesson (64 Lerager), Falk (86 Hojlund), Goncalves (80 Sorensen) – Bardghji (64 Oskarsson), Larsson, Elyounoussi (81 Boilesen).

Litewskie tournee Startu

ORLEN BASKET LIGA MĘŻCZYZN Polski Cukier Start wyjechał na zgrupowanie na Litwę. Dzisiaj czerwono-czarni rozegrają tam pierwsze mecze kontrole

Kamil Kozioł

To będzie intensywna końcówka tygodnia dla zespołu z Lublina. Polski Cukier Start spędzi go w większości, w litewskiej miejscowości Oniksza, gdzie zagra z dwoma drużynami z tamtejszej ekstraklasy. W autokarze znalazł się już Artur Groniek, który dołączył do drużyny w tym tygodniu, od razu po zakończeniu turnieju prekwifikacyjnego do Igrzysk Olimpijskich w Paryżu. Przypomnijmy, że Groniek jest jednym z asystentów Igora Milicicia w reprezentacji Polski, obaj panowie prowadząc Białą-Czerwoną wywalczyli awans do kolejnego etapu kwalifikacji.

Czerwono-czarni wyruszyli na Litwę z 10 zawodnikami w składzie. Kadre uzupełnili: Sebastian Walda i Andrij Cherepanov. Ten pierwszy dołączył do drużyny później, ponieważ był zaangażowany w rozgrywki 3x3 w barwach reprezentacji Polski. Włączenie do składu Cherepanova jest już dużo większym zaskoczeniem. 19-letni Ukrainiec to zawodnik, który już od wielu lat trenuje w lubelskim Starcie i przeszedł przez grupy młodzieżowe tego klubu. W poprzednim sezonie występował



w pierwszoligowych rezerwach, gdzie jednak nie miał zbyt imponujących statystyk. Stale jednak pracuje nad sobą i drzemie w nim olbrzymi potencjał, co udowodnił chociażby w lecie grając z powodzeniem w różnych turniejach 3x3.

Na Litwie Start rozegra w sumie trzy sparingi. Dzisiaj wieczorem lublinianie zagrają z Uniclub Casino Juventus Utenos, czyli piątą drużyną miejscowej ekstraklasy. To

Artur Groniek już dołączył do swoich podopiecznych z Polskiego Cukru Start Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

spotkanie będzie pełne lubelskich wątków, bo kontrakt z Uniclub podpisał Scoochie Smith, który niedawno przebież reprezentował barwy Startu. Uniclub będzie też grupowym rywalem lublinian w fazie grupowej ENBL.

W piątek Start zagra z BC Lietkabelis Poniewież, czyli brązowym medalistą mistrzostw Litwy i stałym uczestnikiem ostatnich edycji EuroCup. To spotkanie również odbędzie się w Onikszie.

Ostatnim przeciwnikiem podczas litewskiego tournee Startu będzie niemiecki Rostock Seawolves. Z tym przeciwnikiem lublinianie zmierzą się podczas drogi powrotnej do domu, w miejscowości Birsztany niedaleko Kowna.

Yasne wygrało turniej w Radzynie

KOSZYKÓWKA 3X3 Impreza w Radzynie Podlaski okazała się dużym sukcesem zarówno organizacyjnym, jak i sportowym. Kapitalna atmosfera stworzona przez osoby odpowiedzialne za przygotowanie zawodów udzieliła się zawodnikom, dlatego w trakcie zmagania panował klimat przyjaźni i sportowej rywalizacji. A tą zapewnili już sami koszykarze, którzy do Radzyna Podlaskiego zjechali z całej Polski

B były więc ekipy z Siedlec, Międzyrzecza Podlaskiego, Lublina czy nawet podwarszawskich Łomianek. Wymagającą fazę zasadniczą na pierwszym miejscu zakończyła drużyna Red Alpaca. Lubelska drużyna w składzie, której grali Maciej Łysiak, Krzysztof Adamczyk, Tomasz Szot i Kamil Kozioł w półfinale zmierzyła się z Walę Tróję i po dość zaciętym spotkaniu wygrała 11:9. Drugi półfinał pomiędzy ekipami Yasne (Michał Duda, Kamil Mańko, Rafał Tomasiak i Adam Chomiuk) i Grzechotniki (Marcin Zarzycki, Kamil Bauer, Michał Karaszewski, Dariusz Brzeg) był już mniej zacięty. Zakończył się on triumfem 10:4 drużyny Yasne.

Mecz o medale był zdecydowanie najlepszymi spotkaniami turnieju. Brązowe krążki przypadły Grzechotni-



To zawodnicy, którzy stanęli na podium turnieju w Radzynie Podlaskiej

FOT. DW

kom, które wygrały 9:7 z Walę Tróję. Finał natomiast na swoją korzyść rozstrzygnęło Yasne, które pokonało Red Alpaca 15:10. Wynik może sugerować jednostronne spotkanie, ale warto podkreślić, że jeszcze chwilę przed końcem na tablicy wyników był remis 10:10. Yasne jednak

perfekcyjnie rozegrało końcówkę i odniosło końcowy triumf. Warto podkreślić, że tydzień wcześniej ta drużyna wygrała podobnego typu imprezę w Kraśniku.

– Na pewno na nasz triumf wpływ miał fakt, że z każdym tygodniem jesteśmy ze sobą coraz bardziej zgrani. Niedawno byliśmy w Kraśniku, wcześniej graliśmy w Zamościu, gdzie mieliśmy okazję mierzyć się chociażby z Isetia 3x3, która niedawno

siegnęła po mistrzostwo Polski. Myślę, że z imprezy w Radzynie Podlaskiej wszyscy możemy być zadowoleni, bo poziom zmagania był znakomity – mówi Adam Chomiuk z ekipy Yasne.

– To była świetna zabawa. Przyjechaliliśmy do Radzyna Podlaskiego przede wszystkim aby wspólnie pobawić się koszykówką i spędzić ze sobą trochę czasu. Dlatego drugie miejsce jest dla nas satysfakcjonującym wynikiem. Warto podkreślić świetną organizację i poziom sędziowania reprezentowany przez Dariusza Nieradko. Yasne wygrało z nami w finale i trzeba przyznać, że to zwycięstwo było w pełni zasłużone – mówi Maciej Łysiak z Red Alpaca. Warto też podkreślić, że jego kolega z drużyny, Tomasz Szot, wygrał konkurs rzutów za 3 punkty.

(KK)

Ostatnia przeszkoda

PIŁKA NOŻNA Dziś wieczorem Legia zagra pierwsze spotkanie w ramach czwartej rundy eliminacji do Ligi Konferencji. O godzinie 20 „Wojskowi” zmierzą się na wyjeździe z duńskim FC Midtjylland

Przypomnijmy, że Legia to już jedyny polski przedstawiciel w eliminacjach tych rozgrywek. Tydzień temu z walką w europejskich pucharach pożegnały się: Pogoń Szczecin oraz Lech Poznań, którego sensacyjnie wyeliminował słowacki Spartak Trnava. Z kolei „Wojskowi” po dramatycznym meczu w Wiedniu okazali się minimalnie lepsi od tamtejszej Austrii.

W kadrze na mecz w Wiedniu zabrakło w polskiej drużynie Radovana Pankova. Bułgar doznał urazu podczas pierwszego spotkania z Austrią. Teraz stoper będzie już do dyspozycji Kosta Runjaicia. Znalazł się w samolocie, który w środy poranek zabrał drużynę do Danii. Czas pokaże, czy szkoleniowiec Legii zdecyduje się postawić na Pankova, który do tej pory nie zbierał najlepszych recenzji w Warszawie. Defensywa jest zresztą największym problemem drużyny.

Dlatego też Legia przeprowadziła jeszcze jeden letni transfer. We wtorek do drużyny dołączył Steve Kapuadi z Wisły Płock. 25-letni środkowy obrońca podpisał trzyletni kontrakt z Legią Warszawa. – Jestem bardzo podekscytowany nowym wyzwaniem w mojej karierze i dziękuję za zaufanie. Patrzę w przyszłość i czekam na to, aby rozpocząć grę w nowym klubie. Słyszałem o Legii Warszawa już dużo wcześniej, nie tylko od zeszłego sezonu. To taki klub, w którym chcę zagrać przynajmniej raz w swojej karierze. Jestem obrońcą o takim profilu, który lubi operować piłką, ale wiadomo, że głównym celem dla defensora jest przede wszystkim bronienie. Najważniejsze będzie to, aby dać z siebie wszystko na boisku. Chcę grać dla zespołu jak najwięcej i walczyć o trofea – mówi Steve Kapuadi.

Na debiut w nowych barwach stoper będzie musiał jednak poczekać. Piłkarza zabrakło w kadrze na czwartkowe spotkanie. Poczynania nowych kolegów będzie mógł oglądać jedynie w telewizji. Początek spotkania zaplanowano na godzinę 20. Mecz będzie można zobaczyć na antenie TVP Sport i w internecie pod adresem sport.tvp.pl.

(BS)

Skuteczne „Koziołki”

ŻUŻEL Lejonen Gislaved z czterema żużlowcami Platinum Motoru w składzie zwyciężyło na start play-off ligi szwedzkiej

Kibice Lwów, jak i po prostu lubelskich żużlowców, mogą odetchnąć z ulgą. Po słabym starcie sezonu, gdzie drużynie Bartosza Zmarzlika, Dominika Kubery, Jarosława Hampela i Mateusza Cierniaka groził nawet brak promocji do play-off, wszystko wróciło do normy.

Sam mecz w Kumli nie rozpoczął się dla „Koziołków” idealnie. Para Szymon Woźniak-Jason Doyle przywiozła Hampela i Kubera na podwójne zwycięstwo dla gospodarzy. Po szybkiej odpowiedzi w biegu drugim, która zniwelowała stratę, długo utrzymywało się dwupunktowe prowadzenie „Indian”. Wszystko aż do goniłtych szóstej. „Domin” i „Maly” skorzystali ze swoich możliwości startowych i pewnie pomknęli po 5:1, pokonując Australijczyków - Maxa Fricke’a i Rohana Tungate’a.

Ten duet szybko chciał się zrehabilitować i już w wyścigu ósmym nie dał szans Casperowi Henriksonowi i Cierniakowi, tym samym przywracając swój zespół na prowadzenie. Kiedy chwilę później Daniel Henderson, wioząc jeden punkt, wpadł w bandę bez kontaktu z innym motocyklem, wydawało się, że ciężko będzie wywieźć z Kumli korzystny wynik.

Wtedy jedyny raz w tym meczu przebudził się Oliver Berntzon, który wraz z Kubera przywiózł podwójną wygraną, dającą remis. Kończąc to już popis Hampela. Kapitan Platinum Motoru najpierw wygrał bieg 12, by potem powtórzyć to w przedostatniej gonitwie dnia. I ostatecznie „Lwy” wygrały 47:43, a czteropunktowej zaliczki będą bronić 29 sierpnia.

(OGORF)

Indianerna Kumla – Lejonen Gislaved 43:47

Kumla: 1. Jason Doyle 12+1 (2-,2,3,3,2), 2. Szymon Woźniak 6+1 (3,2,1-,0,0), 3. Max Fricke 10 (3,0,3,2,2), 4. Rohan Tungate 4+1 (0,1,2-,1), 5. Krzysztof Buczkowski 7+1 (3,3,0,0,1-), 6. Johannes Stark 2 (2,0,0), 7. Jonatan Grahn 2+1 (0,1-,1).

Lejonen: 1. Jarosław Hampel 11 (0,3,2,3,3), 2. Dominik Kubera 8+2 (1,2-,1-,3,1), 3. Oliver Berntzon 4+3 (1-,0,2-,1-), 4. Bartosz Zmarzlik 12 (2,3,3,1,3), 5. Mateusz Cierniak 6 (2,0,2,2,0), 6. Daniel Henderson 1 (1,0,u), 7. Casper Henriksson 5+1 (3,1-,1).

Pogrom na koniec

EKSTRALIGA U24 Młodzieżowcy Motoru Lublin nie dali szans swoim rywalom z Wrocławia na zakończenie sezonu. Niemalże cała drużyna odjechała bardzo dobre zawody

Filip Ogórek

WLublinie ciężko było spodziewać się zaciętej rywalizacji. Gospodarze po solidnym, choć nie wybitnym sezonie zamykali zmagania z bezdyskusyjną czerwoną latarnią ligi.

Pomimo braku większej stawki w tym spotkaniu gospodarze szybko postanowili wziąć się do roboty. W pierwszych dwóch biegach Sparta była jeszcze w kontakcie, raz remisując i raz ulegając 2:4. Później jednak piorunujące biegi odjechali Antti Vuolas i Bartosz Jaworski, nie pozostawiając rywalom złudzeń. Dało to aż dziesięciopunktową zaliczkę po pierwszej serii.

Warto odnotować fakt, iż Bartosz Bańbor pojawił się na pozycji „seniorskiej”, a nie jak zwykle miało to miejsce, gdy zajmował jeszcze numery 6 lub 7. Dzięki temu miał zaplanowany o jeden bieg więcej, choć zazwyczaj i tak zastępował któregoś ze starszych kolegów w ramach rezerwy zwykłej. Pod nowym numerem Bańbor przywiózł aż 14 punktów, myśląc się tylko raz.

Tyle samo „oczek”, z tym że dokładając do tego bonus, dopisał do swojego konta także Vuolas. Dla Fina było to ostatnie spotkanie jako żużlowca u-24. Jak wspominał w rozmowie z nami.

– Na pewno celem jest kontrakt w pierwszej lub drugiej lidze polskiej. Bardzo



Motor w ostatnim meczu Ekstraligi U24 nie dał szans rywalom z Wrocławia

FOT. PRZEMEK GĄBKA/PLATINUM MOTOR LUBLIN

chciałbym się ścigać w Polsce. Potem będę mógł myśleć o kolejnym postępie w mojej żużlowej karierze. – tak udało mu się zrobić. 24-latek podpisał umowę ze Stalą Rzeszów. Głównym kandydatem do awansu do 1 ligi żużla.

Bardzo dobre zawody zanotowali także Sebastian Koessler i Bartosz Jaworski, zdobywając kolejno 13+2 i 11+3. Dzięki temu ten pierwszy może mówić o platynym kom-

piecie, natomiast lubelskiemu juniorowi zabrakło do tego punktu. Młodzieżowcy Motoru w dobrych humorach mogą zakończyć tegoroczne rozgrywki. Cieszy szczególnie forma Jaworskiego i Bańbora, którzy z czasem powinni odgrywać coraz ważniejsze role w drużynie.

Motor Lublin – Beckhoff Sparta Wrocław 63:27

Motor: 9. Bartosz Bańbor 14 (3,3,2,3,3), 10. Mateusz Tudziez 2+1 (2-,,-,-,-), 11. Fraser Bowes 6+1 (1,2-,1,1,1), 12. Sebastian Koessler 13+2 (2-,3,3,2-,3), 13. Antti Vuolas 14+1 (3,3,3,3,2-), 14. Bartosz Jaworski 11+3 (2,3,2-,2-,2-), 15. Jan Rachubik 3+2 (1-,1,1-,0).

Sparta: 1. Jaroslav Vanicek 0 (d,0-,,-,-), 2. Kacper Andrzejewski 5 (0,2,0,3,0), 3.

Rune Thorst 3 (2,1,0,0,-), 4. Luke Killen 2 (w,0,1,1), 5. Connor Bailey 5 (1,t,2,1,1), 6. Mateusz Łopuski 1 (0,1,0,0,0), 7. Kevin Małkiewicz 11+1 (3,1,3,w,2-,2).

Pozostałe wyniki i tabela: GKM Grudziądz – Arged Malesa Ostrów 43:47 • Tauron Włóknarz Częstochowa – Enea Stal Gorzów 40:50 • Duda Development Ciesiołka Auto Group Unia Leszno – KS Toruń 63:27.

1. Wilki	16	35	+178
2. Stal	16	28	+117
3. Ostrów	16	26	+79
4. Unia	16	25	+114
5. Motor	16	19	+9
6. GKM	16	16	-33
7. Włóknarz	16	16	-66
8. Toruń	16	11	-50
9. Sparta	16	2	-348

W finale Wilki zmierzą się ze Stalą (5 i 12 września).

Znowu drugie miejsce

ŻUŻEL Tytuł Miss Startu PGE Ekstraligi w 2023 roku trafił do Karoliny Szwajłyk, podprowadzającej For Nature Solutions KS apatora Toruń. Drugie miejsce wywalczyła przedstawicielka Platinum Motoru – Wiktoria Przybylska. Ośma była z kolei druga z podprowadzających klubu z Lublina Julia Iwaniak

24-letnia Szwajłyk uzbierała 18,45 procent wszystkich głosów. Przybylska zdobyła za to 12,87 procent. Podium uzupełniła Natalia Furtek z Cellfast Wilków Krosno (12,27 procent).

Trzeba dodać, że Miss Startu PGE Ekstraligi wybierana jest od 2015 roku. To już piąty rok z rzędu, w którym podprowadzająca „Koziołków” znalazła się na podium. Trzy lata z rzędu tytuł dla Motoru zdobywały: Klaudia Kraska (2019), Magdalena Orkiszewska (2020) i Karolina Wojtiuk (2021),



a przed rokiem druga była Marlena Rokicka.

Głosowanie było prowadzone na stronie interneto-

Wiktoria Przybylska została Wicemiss Startu PGE Ekstraligi w 2023 roku

FOT. PLATINUM MOTOR LUBLIN

wej speedwayekstraliga.pl, a także w aplikacji mobilnej PGE Ekstraligi i trwało od 20 lipca do 20 sierpnia.

– Miss Startu PGE Ekstraligi w nagrodę otrzyma zegarek damski marki Aztorin, voucher o wartości 3000 zł brutto na pobyt dwóch osób w jednym z Hotelu SPA na terenie Polski oraz voucher o wartości 1500 zł (brutto) na zakupy w centrum handlowym. Zgodnie z regulaminem konkursu, nagrody otrzymają również laureatki miejsc od drugiego do czwartego – informuje na swoim portalu PGE Ekstraliga.

Z RPA do Lublina

EKSTRALIGA RUGBY

Edach Budowlani po dwóch kolejkach nowego sezonu mają na koncie jedno zwycięstwo i jedną porażkę. We wtorek klub z Lublina postarał się jednak o solidne wzmocnienie składu. Drużynę wzmocnił Ian Trollip z Republiki Południowej Afryki

Najnowszy nabytek Edach Budowlanych ma 22 lata i nominalnie występuje na pozycji łącznika ataku. Będzie miał za zadanie zastąpić Nkululeko Ndlovu, który przeniósł się w przerwie między sezonami do Awenta Pogoni Siedlce.

Gracz z RPA całą swoją karierę spędził w ojczyźnie, gdzie ostatnio zakładał koszulkę klubu Centurion Rugby. Trzeba dodać, że spisywał się tam znakomicie. Jego drużyna zakończyła rozgrywki 2022 jako triumfator World Sports Betting Carlton Rugby League, a Trollip został najsukcesowniejszym zawodnikiem.

Debiut w nowych barwach najprawdopodobniej zaliczy już w najbliższą sobotę. Ekipa z Lublina na boisku przy ul. Magnoliowej zmierzy się z zespołem Budowlani Commercecon Łódź. Spotkanie zaplanowano na godz. 12.

Lotto (22.08)

8, 16, 23, 31, 38, 42.

Lotto Plus (22.08)

10, 11, 14, 35, 40, 43.

Multi Multi (23.08) 14

1, 4, 14, 21, 24, 36, 40, 47, 48, 49, 57, 58, 59, 62, 65, 66, 75, 76, 77, 80. Plus 65.

Multi Multi (22.08) 22

9, 13, 15, 16, 21, 27, 32, 35, 37, 41, 42, 47, 50, 51, 66, 68, 69, 77, 78, 79. Plus 50.

Mini Lotto (22.08)

16, 17, 27, 29, 33.

Ekstra Pensja (22.08)

5, 10, 13, 21, 34, 2.

Ekstra Premia (22.08)

1, 9, 14, 19, 33, 1.

Eurojackpot (22.08)

8, 40, 41, 46, 47, 3, 11.

Kaskada (23.08) 14

1, 5, 6, 7, 9, 11, 12, 14, 16, 17, 19, 20.

Kaskada (22.08) 22

1, 2, 3, 8, 10, 13, 14, 15, 16, 17, 22, 24.

Nieudana środa

PIŁKARSKA III LIGA To nie była dobra kolejka dla naszych zespołów. W środowej serii gier remisy w końcówkach uratowały: Świdniczanek i Orłęta Spomlek. Pierwszych porażek doznały za to: Avia Świdnik i Podlasie. Chełmianka nieźle zaczęła starcie z Wieczystą, ale ostatecznie dostała łupnia 0:4

Łukasz Gładysiewicz

Wydawało się, że lider tabeli zmierza po czwarte zwycięstwo z rzędu. Avia prowadziła w Dębicy od 14 minuty po голу Adriana Paluchowskiego. Świetnym podaniem napastnika obsłużył Jakub Zagórski, czyli bohater weekendowego meczu z Unią Tarnów. Tym razem zaliczył asystę, bo „Paluch” w sytuacji jeden na jeden z bramkarzem nie miał problemów, żeby umieścić piłkę w siatce.

Goście mieli swoje sytuacje, żeby poprawić wynik, ale żadna nie skończyła się bramką. Co ciekawe, jeszcze w 71 minucie po centrze Patryka Małeckiego bramkarz Wisłoki zbił futbolówkę na poprzeczkę. A kilkadziesiąt sekund później Krzysztof Zawisłak po strzale głową doprowadził do wyrównania.

Żółto-niebiescy niemal natychmiast mogli odyskać prowadzenie. Niestety, minimalnie spudłował Szymon Rak. I zamiast 1:2, niedługo później było 2:1 dla gospodarzy. Zagórski sprokurował karnego, a z „wapna” nie pomylił się Damian Łanucha. Świdniczanek starali się jeszcze o wyrównanie, ale nic z tego nie wyszło i stracili pierwsze punkty w sezonie. A ekipa z Dębicy drugi mecz z rzędu rozstrzygnęła na swoją korzyść w końcówce. W sobotę wygrała



przecież w Chełmie 2:1 po bramce z doliczonego czasu gry.

Chełmianka przegrała w Krakowie 0:4, ale wynik wcale nie musiał być aż taki wysoki. Przyjezdni mieli swoje okazje jednak nie potrafili wykorzystać ani jednej. Groźny był przede wszystkim Bartłomiej Korbecki, ale zabrakło mu zimnej głowy pod bramką rywali. Katem ekipy Grzegorza Bonina okazał się Maciej Jankowski, który ustrzelił hat-tricka.

W Ostrowcu Świętokrzyskim długo prowadziło Podlasie i też wydawało się, że podopieczni Artura Renkowskiego przedłużą dobrą passę. Niestety, po

Orłęta uratowały remis w Sieniawie, a Avia niespodziewanie zostawiła wszystkie punkty w Dębicy

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

przerwie KSZO zadawało dwa ciosy i zgarnęło pełną pulę. Trzeba dodać, że gola na 2:1 dla gospodarzy strzelił... wychowanek TOP 54 Biała Podlaska Mateusz Jarzynka, który ma też za sobą występy w zespole biało-zielonych. Goście stracili nie tylko pierwsze punkty, ale i pierwsze bramki w sezonie.

Odrobinę zadowoleni po czwartej kolejce mogą

być tylko w Radzynie Podlaskim. Orłęta Spomlek w pierwszej połowie meczu z Sokołem Sieniawa zmarnowały rzut karny (Patryk Szymala przegrał pojedynek z bramkarzem rywali – red), na dodatek jeszcze przed przerwą gola do szatni zdobył Sebastian Kwaczreliszwili. Drużyna Marcina Popławskiego grała jednak do końca. W 88 minucie Denis Ostrowski świetnie przymierzył do siatki zza pola karnego i uratował „oczko” dla swojego zespołu.

WYNIKI 4. KOLEJKI

Sokół Sieniawa – Orłęta Spomlek Radzyna Podlaska 1:1 (Kwaczreliszwili 45 – Ostrowski

88) ● **KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Podlasie Biała Podlaska 2:1** (Mazurek 58, Jarzynka 66 – Jakóbczyk 16) ● **Unia Tarnów – KS Wiązownica 2:2** (Wardzala 85, Soprych 90 – Michalik 44, Tonia 89) ● **Wisłoka Dębica – Avia Świdnik 2:1** (Zawisłak 72, Łanucha 80-z karnego – Paluchowski 14) ● **Wieczysta Kraków – Chełmianka Chełm 4:0** (Jankowski 14, 66, 82, Bąk 58) ● **Podhale Nowy Targ – Garbarnia Kraków 0:1** (Klec 59-z karnego) ● **Świdniczanek Świdnik – Wisłanie Jaśkowice 2:2** (Paluch 7, Kompanicki 89 – Seweryn 69, Wiśniewski 71) ● **Siarka Tarnobrzeg – Karpaty Krosno 7:0** (Orlik 19, Sulkowski 42-z karnego, Kumorek 54, Prusiński 70, 82, 86, Kalamvokis 90) ● **Czarni Połaniec – Star Starachowice 1:1** (Martinez 87 – Ambroziak 39).

1. Wieczysta	4	9	12-6
2. Garbarnia	4	9	10-4
3. Avia	4	9	8-3
4. Czarni	4	7	11-7
5. Podlasie	4	7	6-2
6. Siarka	3	6	10-3
7. Wisłoka	4	6	5-9
8. Podhale	4	5	5-3
9. Wiązownica	4	5	5-5
10. Star	4	5	3-3
11. Świdniczanek	4	5	5-6
12. Karpaty	4	5	2-8
13. Wisłanie	4	4	9-10
14. Unia	4	4	5-7
15. KSZO	4	3	4-7
16. Orłęta	4	3	2-6
17. Chełmianka	4	3	3-10
18. Sokół	3	1	2-8

26-27 sierpnia: Star – Sokół ● Karpaty – Czarni ● Wisłanie – Siarka ● Garbarnia – Świdniczanek ● Chełmianka – Podhale ● Avia – Wieczysta ● KS Wiązownica – Wisłoka ● Podlasie – Unia ● Orłęta – KSZO.

Puchary w Lublinie

PIŁKA NOŻNA Już od dawna wiadomo, że Zoria Ługańsk swoje mecze w europejskich pucharach będzie rozgrywać na Arenie Lublin. Pytanie brzmi tylko, w których rozgrywkach wystąpi zespół z Ukrainy: Lidze Europy czy Lidze Konferencji?

W następną czwartek, 31 sierpnia Zoria powalczy o fazę grupową Ligi Europy, a rywalem będzie Slavia Praga (godz. 19). Właśnie ruszyła sprzedaż biletów na to spotkanie

Pierwszy mecz czwartej rundy eliminacji zostanie rozegrany dzisiaj, w Czechach (również o godz. 19). Rewanż odbędzie się właśnie za tydzień, na stadionie w Lublinie. Lepsza drużyna z tej pary wystąpi w fazie grupowej Ligi Europy. Z kolei przegrany weźmie udział w rozgrywkach Ligi Konferencji.

Kibice mogą już kupować bilety na to spotkanie. Wejściówki będą jednak dostępne jedynie w internecie na stronie: <https://zorya.roboticket.com>. Sprzedaż w kasach Areny w ogóle nie będzie prowadzona. Slavia ma już za sobą mecze w trzeciej rundzie kwalifikacji. I tak się składa, że wyeliminowała inny zespół z Ukrainy – Dnipro (4:1 w dwumeczu). Podopieczni Jindricha Trpšovskiego prowadzą obecnie w tabeli Fortuna Ligi. W pięciu meczach odnieśli komplet pięciu zwycięstw.

Wszystko wskazuje jednak na to, że Slavia wkrótce straci jednego ze swoich czołowych zawodników. Ofensywny pomocnik Ondrej Lingr przymierzany jest do Feyenoordu Rotterdam. Mistrzowie Holandii mają zapłacić za 24-latkę około 8 milionów euro.

Zoria rozpocznie przygodę w europejskich pucharach dopiero od czwartej rundy. Wszystko dzięki trzeciej lokacie, którą zajęła na koniec poprzednich rozgrywek ukraińskiej ekstraklasy. W lecie ekipa z Ługańska rozegrała kilka sparingów w Polsce. Pokonała Stal Mielec 1:0, a pierwszoligową Resovię 4:2. Kibice w Lublinie mogli też obejrzeć mecz kontrolny z Motorem. Piłkarze Goncalo Feio w próbie generalnej przed ligą pokonali wyżej notowanych rywali 3:1.

(ŁUKISZ)

(ŁUKISZ)

Uratowali punkt

PIŁKARSKA III LIGA Świdniczanek i Wisłanie Jaśkowice na remis. Gospodarze prowadzili, potem przegrywali 1:2, a ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 2:2

Pierwsza połowa w Świdniku to mógł być koncert Michała Palucha. Napastnik „Świdni” dobrze rozpoczął spotkanie, bo już w siódmej minucie otworzył wynik. Kamil Sikora dośrodkował z lewego skrzydła, a piłkę zgrał jeszcze Hubert Koto-wicz. Paluchowi nie pozostało nic jednego, jak z najbliższej odległości wepchnąć futbolówkę do siatki.

W kolejnych minutach pierwszej odłony byli snajper Motoru czy Lu-

blinianki spokojnie mógł skompletować hat-tricka. W 18 minucie źle trafił w piłkę głową po centrze z rzutu różnego. W 37 minucie znowu nieczysto uderzył na bramkę, tym razem nogą. „Świdnia” utrzymała się jednak przy piłce i w słupek zza pola karnego przymierzył Jakub Szymala. Wydawało się, że Paluch musi z bliska popisać się skuteczną dobitką, ale jakimś cudem drugiej bramki nie było.

Napastnik miejscowych dwie kolejne okazje miał w końcówce pierwszej odłony. Najpierw znowu świetnie znalazł się w szesnastce Wiślan, ale w ostatniej chwili został zablokowany. Miał jednak szansę na poprawkę i tym razem na linii strzału znalazł się jeden z obrońców. W efekcie, gospodarze mogli od-czuwać spory niedosyt, że do przerwy jest „tylko” 1:0.

W przerwie goście od razu dokonali trzech zmian i gra na pewno znacznie czę-

ściej toczyła się pod bramką Pawła Sochy. Kilka razy w jego szesnastce robiło się gorąco, a w 69 minucie Wiślanie doprowadzili do remisu, chociaż w szczęśliwych okolicznościach. Po zagranii Adriana Rakowskiego w pole karne, piłkę leciutecznie trącił jedynie Błażej Radwanek, ale to wystarczyło, żeby futbolówka minęła defensywę „Świdni”, a z okazji skorzystał Jakub Serafin, który przymierzył do siatki.

Już 120 sekund później w Świdniku padła trzecia

bramka. Niespodziewanie na prowadzenie wyszli jednak piłkarze z Jaśkowic. Po akcji rezerwowych: Jędrzeja Stróziaka i Michała Wiśniewskiego, ten drugi świetnie huknął pod poprzeczkę na 1:2. Piłkarze Łukasza Gieresza nie zamierzali tracić wszystkich punktów i w końcu to oni dogonili rywali. W 89 minucie po centrze z rzutu różnego, po strzale głową do remisu doprowadził Mateusz Kompanicki.

KARTKA Z KALENDARZA

79

Wybuch Wezuwiusza zniszczył doszczętnie Pompeje, Herkulanum i Stabie.

1456

Zakończono pierwszy druk Biblii Gutenberga.

1853

Amerykański kucharz George Crum przypadkowo wynalazł chipsy ziemniaczane.

1892

Otwarto stadion piłkarski Goodison Park w Liverpoolu, na którym mecze rozgrywa Everton F.C.

1926

Utworzono sekcję koszykówki FC Barcelona.

1987

Premiera komedii filmowej Pociąg do Hollywood w reżyserii Radosława Piwowarskiego.

1995

Oficjalna premiera systemu operacyjnego Windows 95.

2000

Fińscy chemicy ogłosili odkrycie fluorowodoru argonu.

2001

Premiera komedii filmowej Poranek kota w reżyserii Olafa Lubaszenki.

0:3

Takim wynikiem Polacy przegrali z Serbią w meczu otwarcia XXX Mistrzostw Europy w siatkówce mężczyzn, rozegranym 24 sierpnia 2017 roku na Stadionie Narodowym w Warszawie.

„Paragony grozy” nie takie straszne

WYPOCZYNEK Moim zdaniem to narzekanie, że gofry są takie drogie czy rachunki nad morzem takie wysokie, jest trochę na wyrost – mówi Agnieszka Kaczorowska, która w trakcie tegorocznych wakacji wypoczywała m.in. nad Bałtykiem. Ale na początku września planuje wyjazd do Włoch, gdzie wraz z mężem będzie świętować piątą rocznicę ślubu

Tancerka nie ukrywa swojego podekscytowania najbliższym zagranicznym wyjazdem. Cieszy się, że będzie mogła spędzić wraz z mężem romantyczne chwile we dwoje w tak urokliwym kraju.

– Na naszą piątą rocznicę ślubu jedziemy do Włoch i spędzimy tam dwa i pół tygodnia. Będziemy w trzech miejscach i przez ten czas zamierzamy mieć swoje dobre życie. Przez tydzień będą z nami moi teściowie, więc też będziemy mieć chwilę tylko dla siebie, ale dziewczynki będą cały czas z nami, co jest dla nas superważne, bo my nie potrafimy wyjeżdżać bez naszych córeczek – mówi

agencji Newseria Lifestyle Agnieszka Kaczorowska.

Aktorka lubi wypoczywać zarówno na egzotycznych plażach, jak i nad polskim Bałtykiem. Jej zdaniem każdy kurort ma swój urok i oferuje wczasowiczom inne atrakcje. Wszystko zależy od tego, jakie ktoś ma oczekiwania. Ona sama preferuje krótkie wyjazdy, które pozwalają jej szybko się zrelaksować.

– W wakacje troszkę odpoczywaliśmy, troszkę były pracowite, dalej są pracowite, więc to wszystko jest naprzemiennie. I ja to bardzo lubię, że mamy taki balans, czyli nie przepracowujemy się, tylko najpierw intensywnie, mocno pracujemy, a potem odpoczywamy, znowu inten-



sywnie pracujemy i potem znów odpoczywamy. To jest dla mnie bardzo, bardzo ważne – mówi.

Podczas wakacyjnych wyjazdów Agnieszka Kaczorowska zdążyła się przeko-

nać, że w miejscowościach wypoczynkowych z roku na rok trzeba sięgać głębiej do kieszeni. Nie narzeka jednak ani też nie ma za złe restauratorom czy sprzedawcom pamiątek, że w sezonie po

prostu chcą zarobić. Jak zauważa, ceny są coraz wyższe, ale nie są to drastyczne podwyżki.

– Wszystko jest trochę drożej, to się wszędzie czuje, to widać. Ale to też jest kwestia naszych wyborów, tego, czym dysponujemy, bo można zrobić tak, żeby być na wakacjach i nie wydać aż tyle pieniędzy. Moim zdaniem to narzekanie, że gofry są takie drogie czy rachunki nad morzem takie wysokie, jest trochę na wyrost. Zresztą teraz też byliśmy nad polskim morzem i nie odczuliśmy, żeby to były superdroższe wakacje niż rok czy dwa lata temu, kiedy też nad polskie morze wyjeżdżaliśmy – dodaje tancerka.

NEWSERIA LIFESTYLE

Protest Kory nadal aktualny

Michał Pepol zaprezentował kolejny singiel z albumu EP „Kora ∞ Repryza”. Do współpracy przy utworze „Szafa Kory” zaprosił Magdalенę Cielecką, aby zaśpiewała w duecie ze zmarłą przed pięcioma laty legendarną wokalistką grupy Maanam.

Cieleckiej przedstawiać nie trzeba. To jedna z najlepszych polskich aktorek,



natomiast mało kto wie, że świetnie śpiewa i swoją ka-

rierę zaczęła od wygrania konkursu piosenki poetyckiej w Olsztynie.

Najnowszy utwór Pepola powstał na bazie piosenki Maanamu „Jestem kobietą”. – To protest song mocno wpisujący się w dzisiejsze czasy i nieprzypadkowy był wybór artystów, aby właśnie ten utwór na nowo zinterpretować. Kora pragnęła, aby wykorzystywać ciągle aktualny, także politycznie, potencjał

jej piosenek – informuje wydawca albumu.

Partię perkusji nagrała Wiktoria Bialic, znana m.in. z projektu „Kora” Rapha Kaminskiego. Premiera całego albumu w wersji winylowej jest zaplanowana na 15 września.

Michał Pepol jest autorem albumu wydanego w ubiegłym roku „Kora nieskończoność”, zawierającego prywatne, nieznane i wcze-

śniej niewydane nagrania Kory Jackowskiej. Wiołenczelista, aranżer, kompozytor, klasycznie wykształcony muzyk, który nie mieści się w ramach gatunków, artysta wiecznie głodny nowych doświadczeń, przekroczeń, nieoczywistych kontekstów. Współzałożyciel Royal String Quartet, producent, autor muzyki teatralnej, nauczyciel.

AGORA MUZYKA

Seanse pod chmurką w Kraśniku i Janowie



„Kochanie, jestem w ciąży”

DO ZOBACZENIA Poczta Polska zaprasza wszystkich mieszkańców Kraśnika i Janowa Lubelskiego na sierpniowe seanse filmowe, które odbędą się w ramach Letniego Kina Plenerowego Poczta. To doskonała okazja, aby spędzić ciepłe wieczory w magicznej atmosferze pod otwartym niebem, oglądając kultowe filmy na dużym ekranie.

W najbliższy weekend wszyscy kinomani będą mogli obejrzeć dwie amerykańskie produkcje filmowe. W piątek o godz. 20 nad zalewem w Kraśniku wyświetlony zostanie film „Kochanie, jestem w ciąży” w reżyserii Briana Herzlingera. Z kolei w sobotę o tej samej porze w Skansenie Kolei Leśnej w Janowie Lubelskim (naprzeciwko nadleśnictwa) widzowie zobaczą „Amerykańskie ciacho” Davida Mackenzie.

Na uczestników czekają także dodatkowe atrakcje w postaci wygodnych leżaków oraz upominków-niespodzianek. Wstęp na wszystkie seanse jest całkowicie darmowy.



„Amerykańskie ciacho”